

Repryty

„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 8-10

Partner wydania



Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

Tydzień z Henrykiem Baranowskim

PARTNER WYDANIA

Energa GRUPA ORLEN

▶ Str. 12

SPORT
W SZKOLE

▶ Str. 16



Gdańsk, na czwartek dnia 2 kwietnia 1891.

Prawdą a Bogiem!

Gazeta Gdańska.

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 759 | 31.03.2023 r. ISSN 2544-2864

Z „polskiej paki” - 132 urodziny Gazety Gdańskiej



„Przyszłość to Polska”.
Bernard Miński zakładając
w 1891 roku „Gazetę Gdańską”
i drukując 1 kwietnia 950
egzemplarzy pierwszego nakładu
chciał nie tylko dostarczać
„nowiny z najbliższej okolicy”.
Chciał, wsparty przez polskiego
wydawcę z Poznania,
dr. Władysława Lebińskiego,
„oddanego robotnika sprawy

polskiej”, by nowe pismo, wcześniejsze o trzy lata niż
„Danziger Neueste Nachrichten”, dbało o „utrzymanie
i rozszerzanie naszego ukochanego języka ojczystego
i obyczajów rodzinnych, bo język nasz i mowę swojską dał
nam wszechmocny P. Bóg na zachowanie nie na zatrącenie”.

Chciał, żeby „Gazeta Gdańska” szerzyła „miłość do
kraju rodzinnego, żeby się sprzeciwiać wychodźctwu
do zamorskich krajów”, żeby zajmowała się „ruchem
stowarzyszeń naszych, żeby ich w krainie naszej było
najwięcej, a dobrze się rządzących”.

Chciał, by „Gazeta Gdańska” służyła „zachowaniu
narodowości naszej przez prawo, oświatę, pracę,
oszczędność”.

Bez Westerplatte, bez Poczty Polskiej, bez „Gedanii”,
bez „Bratniaka”, bez parafii ks. Komorowskiego, ks.
Góreckiego, ks. Rogaczewskiego, wreszcie bez „Gazety
Gdańskiej” - polska społeczność niemieckiego, nazi-
stowskiego Wolnego Miasta Gdańska byłaby obdarta
z narodowej godności.

W Gdańsku czyli w Polsce, a nie w Gdańsku czyli nigdzie.
Dziś słyhać w najbliższej okolicy fałszywy klekot
o braku społeczno-kulturowej tożsamości. Ciąg dalszy
urzędowej opowieści o złym słowie Polaka. Ślady zbrodni
pomorskiej to fundament tej tożsamości, opłacony
mordami na naszych dziadkach, babciach, gehennie ich
dzieci - naszych rodziców.

„Tu jest przyszłość”.

Tu czyli nigdzie. Tu czyli w regionie, w landzie?

Inna jest wrażliwość wnuka Anny Liebke, korektorki
w „Zoppoter Zeitung”, w gazecie ze strefy NSDAP,
zarządzanej przez Ericha Tempa, zbrodniarza, twórcę
list proskrypcyjnych Polaków Niemcom zbędnych. Inna
widocznie niż tych, których bliskich maltretowano i za-
bijano w Stutthofie, Potulicach, mordowano w Piaśnicy,
Szpegawsku. Gdziekolwiek...

Mówiąc „Przyszłość to Polska” mówimy co innego niż



prymitywnie agitując „Tu jest przyszłość”. To nie jest
tylko różnica semantyczna.

Kto mówi „Przyszłość to Polska”, nie powie nigdy
publicznie: „Panie, z jakiej paki panu w ogóle należą
się reparacje wojenne, panie?”

Nie powie, że jakiegokolwiek rządy niemieckie
w Gdańsku czyli w Polsce mogą być jakimkolwiek bło-
gosławieństwem...

Ekspozowanie tych konstytutywnych różnic, ich ob-
jaśnianie publiczne, czyni 132 urodziny „Gazety Gdań-
skiej”, jej wejście w 133 rok rok wydawniczy, doświad-
czeniem unikalnym.

Zobowiązaniem, jak B. Mińskiego, do przestrzegania
obywateli przed pojawianiem się „zwierząt drapieżnych
i chytrych wyzyskiwaczy”.

Marek Formela

F(ig)raszka

132 lata

*Dla Gdańska, dla kraju,
dla świata...
Gazeta Gdańska z tradycją
Wciąż lepsza, z każdą
edycją
Wciąż mocno i dobrze się
trzyma
Czy lato czy śnieżna
zadyma
Nie patrzy co komu
wygodne
I jakie trendy są modne
Nie stroi się w cudze stroje
Pisze i robi swoje
Dziś JUBILEUSZ świętuje
A czytelnikom dziękuje!!!*

Liczba

58,6 tys. zł

składka Gdańska do
Polskiej Unii Mobilności
Aktywnej

5,4 tys. zł

koszt wystąpienia podczas
kampanii społecznej
opłacony z budżetu WRS
UM w Gdańsku.

3,5 tys. zł

usługa gastronomiczna
w hotelu Scandic dla biura
prezydent Gdańska

Cytat tygodnia

*- Wychodzić będzie począwszy
od 1 kwietnia w Gdańsku 3
razy tygodniowo(...) „Gazeta
Gdańska” dbać będzie
o utrzymanie i rozszerzenie
naszego ukochanego języka
ojczystego i obyczajów
rodziny(...) „Gazeta
Gdańska” szerzyć będzie
miłość do kraju rodzinnego(...)
podawać najciekawsze
nowiny z kraju i zagranicy,
a przede wszystkim nowiny ze
stolicy Gdańska” - Bernard
MILSKI, wydawca, założyciel
„Gazety Gdańskiej”, 1
kwietnia 1891.*

*- System „Fala” jest
skomplikowany, nie
przygotowujemy go jako
miasto - Piotr Borawski,
zastępca prezydenta Gdańska,
członek rady nadzorczej spółki
„Innobałtica”, wykonawcy
„Fali”.*

„Gość dnia” - RADIO
GDAŃSK

Kalendarium „Gazety Gdańskiej”

- **2.04.1891** – Ukazał się pierwszy numer „Gazety Gdańskiej”, wydawanej w Gdańsku przez Bernarda Miłskiego. Gazeta ukazywała się początkowo 2, później 3 razy w tygodniu. Redakcja i wydawnictwo znajdują się przy ul. Frauengasse 37 (ul. Mariacka) pierwszy nakład 1000 egz.
- **1894-95** – Wychodzi 3 razy w miesiącu dodatek dla dzieci „Anioł Stróż”.
- **1900** – Nakładem Bernarda Miłskiego ukazuje się w Gdańsku powieść „Krzyżacy”, wcześniej w obszernych fragmentach drukowana przez gazetę.
- **1901** - „Gazetę Gdańską” kupuje mec. Jan Palędzki.
- **1905** – Jako dodatek do gazety wychodzi drukowany w gwarze kaszubskiej dodatek „Družba”, redagowany przez dr Aleksandra Majkowskiego, który jednocześnie przez parę miesięcy pełni funkcję redaktora naczelnego.
- **1.04.1913** – Redakcję i wydawnictwo obejmuje Jan Kwiatkowski
- **3-16.08.1914** – Zakaz wydawania „Gazety” w pierwszych dniach wojny wydaje komendant pruski Gdańska gen. Baerfens-Warnow.
- **17.12.1918** – Napad niemieckich nacjonalistów na redakcję „Gazety Gdańskiej”.
- **2.06.1920** - Powstaje Towarzystwo Akcyjne „Gazeta Gdańska”. Dyrektorem zostaje Jan Kwiatkowski.
- **4.12.1920** – Nowa szata graficzna „Gazety”.
- **Styczeń 1921** - „Gazeta Gdańska” staje się dziennikiem i ukazuje się codziennie oprócz niedziel i świąt.
- **1.11.1921** - „Gazeta” zostaje wchłonięta przez Zjednoczone Wydawnictwa Gdańskie i po fuzji z „Dziennikiem Gdańskim” ukazuje się jako „Gazeta Gdańska - Dziennik Gdański”.
- **29.06.1921** - Ukazuje się jako dodatek do obu pism, pierwszy w Gdańsku tygodnik literacki „Pomorze”, Redaktorem naczelnym zostaje Bolesław Bourdon.
- **18.01.1922** – Wydawanie „Gazety” przejmuje Pomorskie Towarzystwo Wydawnicze w Bydgoszczy. „Gazeta Gdańska” powraca do pierwotnego tytułu.
- **6.08.1922** – Ukazuje się tygodniowy dodatek „Literatura i Sztuka”. Wychodzi do końca 1923 r.
- **1924-25** - Pojawia się dodatek „Gość Niedzielny”.
- **1925-26** – Nowym tygodniowym dodatkiem zostaje „Gmina Polska” i jest organem polskich towarzystw i organizacji w Wolnym Mieście Gdańsku.
- **30.04.1926** - „Gazeta” przechodzi na własność Towarzystwa Akcyjnego Bydgoskiej Drukarni i należy do wydawcy „Echa Gdańskiego” Jana Teski.
- **1.06.1926** – Połączenie „Gazety” z „Echem Gdańskim”, następuje zmiana nazwy na „Gazeta Gdańska - Echo Gdańskie”. Druk zostaje przeniesiono do Bydgoszczy. Nastąpiła również zmiana formatu i objętości. Na redaktora naczelnego powołano Władysława Cieszyńskiego.
- **1926-1927** – Wychodzi nowy dodatek do „Gazety Gdańskiej – Echa Gdańskiego” - „Gość Niedzielny”.
- **1.02.1929** - „Gazeta Gdańska – Echo Gdańskie” przechodzi na własność poznańskiego wydawnictwa „Gazety Zachodniej” i następuje przekształcenie tytułu na „Gazeta Gdańska – Gazeta Morska” i jest praktycznie mutacją „Gazety Zachodniej”.
- **Luty 1930** – Kolejna zmiana. „Gazetę Gdańską” odkupuje Spółdzielnia Wydawnicza z Torunia i staje się mutacją „Dnia Pomorskiego”.
- **3.08.-13.09.1931** – Prezydent policji Wolnego Miasta Gdańska Helmut Froböss, zawieszona wydawanie „Gazety”. Powodem jest opublikowanie artykułu „Nowa zbrodnia na granicy polskiej”... piętnującego tolerowanie przez władze Gdańska zbrodni popełnionych przez nacjonalistów niemieckich na Polakach.
- **30. 08. 1939** – Ukazuje się ostatni numer „Gazety Gdańskiej” w 1939 roku - 126, ale już nie dociera do czytelników, bowiem Schupo - policja gdańska - konfiskuje go na dworcu. Prasa niemiecka wydawała w tym czasie wielonakładowe dzienniki: „Danziger Neueste Nachrichten” i „Danziger Volksstimme” a od 1930 roku organ NSDAP „Danziger Vorposten”
- **Od 1991** wydawaniem „Gazety Gdańskiej” zajmowała się spółka kupiecka Semeko-Okmess, a potem spółka Gazeta Gdańska, zasługi w tym zakresie mieli Bogdan Barczyk, Stanisław Zienkiewicz i Wojciech Nowicki, gazetą kierowali Henryk Galus, Adam Kinaszewski, Ryszard Jaworski, Jarosław Mykowski i Marek Formela. W 1997 roku wydawcą tygodnika „Gazeta Gdańska” była przez kilka miesięcy spółka „Gazeta”, prezesem i redaktorem był M. Formela. W 2007 roku wydawanie „Gazety Gdańskiej” wznowiła spółka Ekstra Media, prezesem był Wojciech Pielecki, a od 2009 roku Dom Prasy Formela, Pauli, sp. jawna. Jej redaktorem naczelnym był do 2012 Jacek Pauli.
- **2.09.2022 r.** – W 83 rocznicę rozpoczęcia działalności obozu KL Stutthof „Gazeta Gdańska” wydała 16 stronicowy dodatek specjalny zatytułowany Stutthof

- Kalendarium opracowano na podstawie publikacji „Gazeta Gdańska” - 75 Rocznica Powstania - Gdańsk 1968 – Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Wojewódzki Zarząd Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w Gdańsku

Antykwariat Rejs poleca

„W poszukiwaniu tajemniczego Bajongu”

Bolesława Mrówczyńskiego to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Bolesław Mrówczyński to żyjący w latach 1910-1982 autor powieści historyczno-podróżniczo-przygodowych o charakterze patriotycznym. Zostały one napisane w duchu czysto pozytywistycznym i skierowane głównie do młodego czytelnika. Autor gloryfikował takie wartości jak patriotyzm, waleczność, braterstwo, honor i przede wszystkim dążenie do edukacji i pracowitość, którą uważał za drogę ku doskonałości. Sprzeciwiał się nietolerancji i rasizmowi.

Główni bohaterowie jego powieści to najczęściej wybitni Polacy postaci historyczne jak Ernest Malinowski, Jan Czernski, generał Józef Bem czy inni, a akcja osadzona jest zazwyczaj w odległych krajach zamorskich, do których trafiali ci niezwykle ludzie swoimi osiągnięciami sławiąc utraconą ojczyznę.

Proponowana przez nas książka to pierwsza powieść Mrówczyńskiego, a zarazem pierwsza część dylogii na którą składa się również „Góra Bogów”. „W poszukiwaniu tajemniczego Bajongu” to zbeletryzowana opowieść o pierwszych polskich badaczach Afryki, gorących patriotach, którzy z miłości do ojczyzny gotowi byli poświęcić wszystko nawet życie. Tę pierwszą polską wyprawę badawczą do Afryki zorganizował w 1882 roku Karol Szolc-Rogoziński i traktował ją jak misję narodową mającą zwrócić uwagę świata na Polaków. Towarzyszyli mu geolog Klemens Tomczek i meteorolog Leopold Janikowski.

Powieść stanowi wielki hold oddany podróżnikom. Serdecznie polecam.

Książka pięknie zilustrowana przez Stanisława Rozwadowskiego została wydana przez Naszą Księgarnię w 1955 roku.

Tomasz Łunkiewicz



Personalia

✓ Gościem red. **Jarosława Popka** w Radiu Gdańsk był **Piotr Borawski**, zastępca prezydenta Gdańska, odpowiedzialny za jego klimat, jego drzewa, komunikacje i jego straż miejską odpowiedzialną za rentowność komercyjnych parkingów. Przyjechał samochodem służbowym, bo rowerem mniej wygodnie, a i pot zalałby koszulę. Zagadnięty o system inwigilacji pasażerów „Fala” wykił się wymówką, że to nie miasta sprawa, choć to z kieszeni gdańskich podatników zostanie uregulowany rachunek za jego zakup. To z pieniędzy podatników otrzyma wynagrodzenie przewodniczący rady spółki „Innobałtica”, wykonawcy zlecenia, właśnie Piotr Borawski. Przy tym sprytnie komunikuje cenę biletu miesięcznego, podając jego dzienną wartość dla pasażera. Na spotkaniu z mieszkańcami, które A. Dulkiewicz zaordynowała miejskiej wierzchoszce rok przed wyborami, nikt z notabli, co odnotujmy, nie dojeżdża za 1/30 ceny biletu miesięcznego. Skonfundowana **Monika Chabior** tłumaczyła reporterowi PR 24, że samochód z kierowcą to tylko luksus w dni powszednie. Gdyby skorzystała ze świątecznych obliczeń P. Borawskiego jej dzienna komunikacja ze światem kosztowałaby budżet 3,60 zł. Polecamy poranny autobus z Gdańska Południe do Oliwy lub na Przymorze. Będzie eko...

✓ Międzynarodowy Dzień Teatru - swoje nagrody przyznali prezydent Gdańska **Aleksandra Dulkiewicz** i marszałek pomorski **Mieczysław Struk**. Uznanie władz Gdańska - i nagrodę 10 tys. zł brutto - otrzymali: **Marcin Zawicki** - autor scenografii do spektaklu „Zmień się” Teatru Miniatura w reżyserii **Edyty Janusz-Ehrlich**, **Leszek Skrla** - za kreację Rogera w spektaklu operowym „Król Roger” w reżyserii **Romualda Wiczy-Pokojkiego** w Operze Bałtyckiej oraz **Katarzyna Szyngiera**, która wyreżyserowała spektakl „1989”, wspólną produkcję krakowskiego teatru im. Słowackiego i Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego. Z kolei laureatami nagród marszałka pomorskiego zostali: reżyserię „Pułapki” **Tadeusza Różewicza** w Teatrze Miejskim w Gdyni, **Grzegorz Gzyl** - za świetną kreację weneckiego doży Urgentino w przedstawieniu „Sceny z egzekucji” w reżyserii **Adama Orzechowskiego** w Teatrze Wybrzeże oraz **Filip Michalak** - wyróżniony za warsztat aktorski i energię sceniczną w spektaklu baletowym „Don Kichot” w choreografii **Izabeli Sokolowskiej-Boulton** i **Wojciecha Warszawskiego** w Operze Bałtyckiej. Nagrodę im. prof. Jana Ciechowicza, przyznaną dla młodego artysty, otrzymał aktor **Paweł Pogorzała** - za błyskotliwą kreację Juliusza Słowackiego w spektaklu „Kolo Sprawy Bożej” w reżyserii **Radka Stępnia** w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku. Przy okazji święta przewodnicząca gdańskiego oddziału ZASP **Małgorzata Talarczyk** wręczyła listy gratulacyjne skierowane do artystów weteranów: **Aliny Lipnickiej**, **Krzysztofa Rzeszota**, **Leszka Kowalskiego** i **Włodzimierza Votka**. Dostrzeżono także trud pracowników technicznych trójmiejskich teatrów, kierując podziękowania do **Marty Milan**, **Kamila Sidora**, **Marcina Raatza** i **Andrzeja Drewniaka**. Honorową nagrodę marszałka za spektakl roku przyznano przedstawieniu „1989” - bo było to nieszablone, spójne przypomnienie „pozytywnego mitu”.

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Pomorskie grosze i grosiki - kto wspierał PO

100 złotych od szefa klubu radnych PO, 500 zł od członkini rady GPEC, 800 zł od dziennikarza, 900 zł od b. wiceprezydenta, 1500 zł od prezydenta Gdańska, 2000 zł od prezydenta Pracodawców Pomorza, 2300 od prezesa spółki miejskiej, 3000 zł od b. działacza ORMO, 7 tys. zł od biznesmena, 8 tys. zł od radnego, 15 tys. zł od finansisty, ani złotówki od b. ministrów - „Gazeta Gdańska” sprawdziła kto wpłacał na fundusz wyborczy PO na Pomorzu w 2019 roku.

Za pół roku wybory parlamentarne. Na liście wpłat na konto Platformy Obywatelskiej nadal ani jednej pozycji. W 2019 roku 4300 osób wsparło fundusz wyborczy kwotą 18,1 mln zł. Czy pomorski skarbnik PO może jesienią 2023 liczyć na mniej lub bardziej szczodre darowizny od obywateli współtworzących mikroklimat polityczny w regionie, w wielu przypadkach jej interesariuszy ze sfery samorządowej?

Z wykazu wpłat sprzed 4 lat wynika, że szczodrość ta miewa dość zróżnicowany rozmiar. **Janina Abramska**, mama europosłanki **Magdaleny Adamowicz**, która zdobyła duży fragment rynku ubezpieczeń komunalnych w Gdańsku, wpłaciła na fundusz wyborczy PO 20 000 zł. Za to **Eugeniusz Aleksandrowicz**, b. poseł KLD, który dzięki nominacji b. prezydenta Gdańska spędził w radzie nadzorczej Saur Neptun Gdańsk prawie 15 lat, rocznie kwitując ok. 70 tys. zł, wysupłał raptem 200 zł. Na identyczny gest szarpnął się wieloletni dyrektor gdańskiego zoo, **Michał Targowski**, który odszedł już na emeryturę, a także b. wiceprezydent **Szczepan Lewna**, jeden z miejskich beneficjentów sprzedaży gdańskiego ciepłociągu lipskim socjaldemokratom.

Zwierzchniczka gdańskiego samorządu, **Aleksandra Dulkiwicz**, reprezentująca w wyborach samorządowych konkurencyjny wobec PO projekt polityczny, miłość do gdańszczanek i gdańszczan, którzy wybierali się do parlamentu pod jej byłym sztandarem partyjnym wyceniła oszczędnie wpłacając 1500 zł. Za jej przykładem poszła sekretarz miasta **Danuta Janczarek** - też przelała 1500 zł, co przy delegacji z urzędu do prac w organach nadzoru nie porusza liberalnych serc. Wrażenie robi ascetyczna wpłata **Teresy Blacharskiej**. Ówczesna skarbniczka Gdańska, mimo łącznych dochodów na poziomie 300 tys. zł rocznie, zainwestowała w ekipę Neumanna, Wałęsy i Pomaskiej raptem 500 zł. Na taki sam wysiłek zdobyła się **Iwona Bierut**, dyrektor wydziału



Tomasz Kloskowski

polityki gospodarczej UM, której tylko dochód z rady nadzorczej GPEC-u liczony jest w setkach tysięcy złotych. Koleżanki z kierownictwa magistratu przeliczywał zastępca prezydent **Piotr Grzelak**, wpłacając wtedy 2000 zł, choć nie był jeszcze zaangażowany do żadnej rady nadzorczej.

Z pewnym menedżerskim umiarkowaniem, a może wyrachowaniem, fundusz wyborczy PO zasilali zarządzający komunalnymi wydatkami gospodarczymi. Skrupulatnie wyceniając aktywa polityczne PO wpłacali kwoty godne emerytur za kadencji Tuska i Kopacz. Dość powiedzieć, że lider tej grupy darczyńców, prezes Gdańskich Autobusów i Tramwajów, b. funkcjonariusz partyjny PO, b. wiceprezydent Gdańska **Maciej Lisicki** przelał 2300 zł. O 600 złotych mniej wpłacił prezes gdańskiego lotniska, członek rady hali Gdańsk-Sopot, **Tomasz Kloskowski**, który nawet w czasach kryzysu nie popadł w finansowe turbulencje. Inni byli wiceprezydent **Andrzej Bojanowski**, prezes MTG SA, też hojnie uposażony i wydelegowany do rady nadzorczej, poprzestał na wysupłaniu 1500 zł. Tę sam pułap hojności osiągnął **Wiesław Bielawski**, obecnie wiceprezes GIWK, poprzed-

rego zastępca prezydenta. **Peteris Gailitis**, drugi z wiceprezesów GIWK, wpłacił co prawda tylko 800 zł, ale to zrozumiałe bo A. Dulkiwicz uchwaliła mu pensję niższą niż W. Bielawskiego. Równie ostrożnie sięgali do portfela **Michał Dzioba**, **Wojciech Gluszcak**, **Tadeusz Mękal** i **Danuta Gierdziejewska** - zarządzający odpowiednio Zakładem Utyliacji, TBS Motława i GAIIT-em.

Różnie do wyzwania wyborczych PO w 2019 podeszli gdańscy radni. Jeden z liderów ugrupowania „Wszystko dla Gdańska”, radny **Andrzej Stelmasiewicz**, którego fundacja była przez władze Gdańska dotowana nawet wtedy, gdy był już oficjalnym kandydatem na radnego, wpłacił na kampanię partnerów politycznych z PO 8 000 zł. To gest szlachetny jeśli zważyć, że jeden z liderów PO, Jarosław Wałęsa, mówił o liderze „Wszystko dla Gdańska”, że „jest mechanizmem niszczącym”.

Radna PO **Katarzyna Czerniewska** wpłaciła 7 500 zł, a radni **Teresa Wasilewska** i **Piotr Dzik**, oboje „Wszystko dla Gdańska”, po 5 000 zł. Prawnik, prezes Fundacji Gdańskiej, **Jacek Bendykowski**, b. radny miejski i wojewódzki, regularnie powoływany do władz spółek samorządowych, któ-



Maciej Lisicki

rego oświadczenie majątkowe budziło szacunek, uznał, że 1000 zł na wybory jego partii wystarczy. Rekord... szczodrości ustanowił w tym samym gronie szef klubu radnych PO w radzie Gdańska, radca prawny **Cezary Śpiewak-Dowbór** przelewając na fundusz wyborczy swojej partii równe 100 zł!

Nie porażają też wpłaty osób, które dzięki decyzjom podejmowanym w samorządowym środowisku politycznym Pomorza, miały dodatkowe niezłe płatne zajęcia. **Krystyna Dziworska** i **Anna Machnikowska** sprawujące przez 15 lat nadzór nad zarządem SNG-koszt roczny 7-osobowej rady 550-600 tys. zł - wpłaciły na kampanię odpowiednio 2300 i 1000 zł. **Sebastian Susmarski** i **Robert Bęben**, nadzorujący zarząd MTG SA oraz dyrektor **Włodzimierz Bartosiewicz** z DRMG dali radę wpłacić po 900 zł, a należący do elity finansowej w strefie komunalnej, bo i zarządy i rada nadzorcza, **Romuald Nietupski** - o 100 zł mniej.

Na tym tle wyróżnia się hojność b. marszałka pomorskiego, w 2019 jeszcze przewodniczącego rady lotniska, a obecnie członka władz spółki medycznej „Copernicus”, **Jana Zarębskiego**. B. marszałek wpłacił 5 tys. zł.

Swoje przywiązanie do świata liberalnych wartości PO udokumentował też zacnym groszem kawaler orderu Janka Krasickiego, ongiś wyróżniający się funkcjonariusz ORMO, **Andrzej Schulz**. Ten b. dyrektor gabinetu wojewody gdańskiego w stanie wojennym, dziś przewodniczący rady MTG SA wpłacił 3 000 zł, o 1 000 zł więcej niż **Mieczysław Struk**, dziś marszałek pomorski, a w późnych latach 80. był funkcjonariusz aparatu państwowego premiera Messnera w gminie Jastarnia.

Zauważyć wśród wpłacających wypada twórcę grupy NDI, **Jerzego Gajewskiego**, który powierzył 7 tys. złotych pełnomocnikom finansowym PO. Wiceprezes jego grupy, b. prezes ważnych firm komunalnych w Gdańsku, a też członek miejskich rad nadzorczych, **Ryszard Trykosko** poprzestał na 2 500 złotych. Przebił ich b. prezes Fundacji Gdańskiej **Cezary Windorbski**, przelewając 10 tys. zł. To pięć razy więcej niż b. prezes kombinatu „Polsrebro” i „Centrostalu”, dziś mentor biznesu, polityki i mediów **Zbigniew Canowiecki**, absolwent PG i WUML-u, uczelni dla wybranych. Tyle samo wpłacił też **Ryszard Kokoszka**, ongiś w „Cristalu” moderator wielu towarzyskich akcen-

tów międzypartyjnych. Po 2 tys. zł wpłaciły też **Teresa Kamińska** i **Jolanta Szydłowska**, które zarządzały wcześniej PSSE i Energa SA. Tylko 1000 zł przekazał natomiast **Roman Walasiński**, dla prezesa Swissmedu, jeśli zerknąć w sprawozdanie spółki, to raczej drobne w bocznej kieszeni.

Swoje wsparcie dla PO wyrazili też przedstawiciele mediów. **Lech Parell**, b. prezes Radia Gdańsk i prezes centrum multimedialnego w służbie informacyjnej władz Gdańska, wpłacił 800 złotych, a **Marek Ponikowski**, dziennikarz motoryzacyjny ale też autor politycznego „Gdańskiego Dywanika” w TVP 3 Gdańsk - 200 zł. **Maciej Grzywaczewski**, producent telewizyjny, były szef programu I TVP z czasów do których tęskni Donald Tusk sięgnął do portfela po 4 000 zł. Drobne te okoliczności czynią dyskusje o niezależności mediów tym bardziej frapującą.

Z szacunku dla rozmiaru zaufania do PO wypada zaś przywołać wpłaty b. prezesa GPW, szefa gdańskiej Akademii Bankowej, **Leszka Pawłowicza** oraz **Elżbiety Marquardt** z zarządu sopockiego Centrum Myśli Strategicznych - oboje po 15 000 zł. Szef tego centrum, b. minister **Maciej Grabowski**, swoją wiarę w sukces PO oszacował na poziomie 3 500 zł. Po 10 tys. zł podarowali partii na wybory **Leszek Bonna**, wtedy radny PO, dziś wicemarszałek pomorski i **Rafał Olszewski**, prezes PKS Gdańsk-Oliwa.

Jak łatwo zauważyć wśród 4300 darczyńców nie ma ani b. premiera Donalda Tuska, ani jego ministrów: Sławomira Nowaka, Krzysztofa Kiliana, Adama Giersza, Adama Korola, Tomasa Arabskiego, Małgorzaty Omilanowskiej, Katarzyny Hall..

W sumie w powodzenie kandydatów PO, poza wpłatami samych kandydatów, ich polityczni kibice, niezależnie od motywacji, zainwestowali ok. 300 tys. złotych. Przed nami nowa kampania, nowa nadzieje i nowe wydatki. Chyba większe...

Sytuacja polskich rodzin będzie osnową kampanii wyborczej

Z Elżbietą Rafalską, deputowaną do Parlamentu Europejskiego (od 2019 r.), Frakcja Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (PL-PIIS), była sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, 2015–2019 ministrem rodziny, pracy i polityki społecznej w rządach Beaty Szydło oraz Mateusza Morawieckiego rozmawia Artur S. Górski

- Czy nasze relacje z instytucjami Unii Europejskiej, bo konkretne znaczenia i instytucje kryją się za skrótami KPO, PE, TSUE będą wiodącym przedmiotem kampanii wyborczej, jedną z jej osi, czy tematy inflacji, rolnictwa i wojny na Ukrainie?

- Polityka w wymiarze unijnym, prowadzona przez instytucje Unii, jest z roku na rok bardziej obecna w codziennym naszym życiu, ale nie do tego stopnia, że zdominuje wybory parlamentarne w 2023 roku. Kwestie dotyczące sytuacji polskich rodzin, inflacji, radzenia sobie z nią i z innymi kryzysami, w tym z wojną na Ukrainie, ocena propozycji programowych, będą na pierwszym planie. Sprawy unijne będą na ich tle. Nie z boku, ale jako uzupełniające. Szczególnie zakusy na nasze lasy i fundusze z KPO.

- I samochody spalinowe. Te nowe kupimy, ale tylko do 2035 roku. Tymczasem produkcja „tesli” i innych aut elektrycznych kosztuje i potrzebuje „czarnej” energii. Wolni ludzie powinni decydować, czy jeżdżą rowerem, hulajnogą, czy autem napędzanym nowoczesnym silnikiem spalinowym lub elektrycznym? Pojazd napędzany siłą wolów emituje dwutlenek węgla...

- Nie żartujemy. Zakazy są pozbawione racjonalności, a gdyby weszły w życie w trakcie najbliższych kampanii mogłyby mieć wpływ na wyniki. Rok 2035 wydaje się odległym, ale groźba uderzenia w sferę wolnościową jest realna. Oto za nas zdecydują – my, polscy europosłowie z naszej frakcji, są przeciw – jak urządzimy nasze lasy, co znajdzie się na naszym talerzu oraz czym będziemy jeździli. Gonimy kraje „starej” Unii. Dopiero od niedawna, od dekady, stać nas na odrobinę nowsze samochody, nowszych generacji. Były wyjątki, ale dotyczyły ponadprzeciętnie zarabiających, bogatszych. Od lat wielu rodaków jeździło au-



tami używanymi, nie dlatego, że lubimy...

- Auta klasyczne i oldsmobile są w cenie...

- Przez lata tylko na auta używane, ale nie na „klasyki”, było nas stać. W wielu rodzinach są dwa auta, bo jest potrzeba dojazdu do pracy, odwiezienia dzieci do przedszkola, prowadzenia swego, nawet drobnego, biznesu. Nie ma zgody by Polaków ograniczać, przesadzić rodziny na hulajnogi i rowery. Auta elektryczne i hybrydy, są drogie i do 2035 roku drogie pozostaną. Tak pojęta ekologia wypacza jej sens. Zeroemisyjne pojazdy to biznes. Nasz sąsiad, Niemcy, zawsze o motoryzacyjny biznes dbał...

- Gdy wybuchła „afera Volkswagena”, manipulowania oprogramowaniem przy emisji spalin z układu wydechowego, rząd Polski nie miał i nie ma odwagi by sięgnąć po odškodowania. Dlaczego - inny temat. Tematem są nasze lasy. Ewentualne przekazanie kompetencji w zarządzaniu lasami z prerogatyw krajowych do kompetencji instytucji unijnych nie jest możliwe bez zmian zapisów traktatów. Bijecie na alarm przedwcześnie?

- Nie analizowałam concernu VW, ale wiem, że zakazy dotyczące środków transportu uderzą w obszar społeczny i gospodarczy. Co do bicia na alarm – dzwony muszą już bić coraz mocniej. Otóż europarlamentarna Komisja Ochrony Środowiska, Zdrowia i Bezpieczeństwa Żywności wni-

skowała do Komisji Europejskiej o zmianę w Traktacie co do leśnictwa i kompetencji wspólnych Unii Europejskiej i poparła taką opinię, podejmując stanowisko o zmianie traktatu. Miały by być, w gospodarce leśnej, kompetencje dzielone. Krok po kroku jest realizowany federacyjny projekt wobec Unii Europejskiej. Nie możemy przeoczyć tego etapu, bo zostanie zastosowana metoda faktów dokonanych, czyli „zgodziliście się, nie protestowaliście”...

- Tak się stało w przypadku mechanizmu warunkowości „pieniądze za praworządność”, gdy premier Morawiecki na szczycie unijnym zgodził się na jego ustanowienie...

- Parafrazując znane powiedzenie: Nauka nie powinna iść w las. W Parlamencie Europejskim trzeba pożegnać się z naiwnością, z przekonaniem o wzajemności w relacjach, że dbamy o siebie nawzajem. Tak naprawdę należy działać na rzecz interesów krajowych. Tu się pilnuje wszelakich interesów tak, jak we własnych parlamentach.

- Przed nami wybory. Pojawiło się „Babcio”. Donald Tusk zaproponował świadczenia socjalne 1500 zł miesięcznie dla matek, które wrócą do pracy po urlopie macierzyńskiego. Świadczenie miałyby przysługiwać do ukończenia przez dziecko trzeciego roku życia, na żłobek, na opiekę, na przysłowiową babcie. Czy to wyrafinowany program społeczny na rynku pracy, choć to nadal redystrybucja, czy zabieg na wybory, który niewiele da pracującym mamom?

- Koalicja Obywatelska, jej trzon, czyli Platforma, od dwudziestu lat głosiła poglądy liberalne. Dzisiaj przystają piórka ugrupowania prospołecznego, socjalnego. Tak robi jej lider Donald Tusk, motywowany potrzebami kampanii i interesem wyborczym. Antyspołeczną politykę jego partia udowodniła w trakcie

swoich ośmioletnich rządów. Politycy winni zdawać sprawozdanie ze swoich dokonań. Nie zaś z deklaracji słownych. Nie wypowiadałam się wcześniej na ten temat, by nie spotkać się z zarzutem o wyłączenie polityczny, czy wyborczy jej charakter. Jednak jak słyszę Donald Tusk nie zapoznał się z naszym programem, prezentując fragmenty, nie wiem czy istniejącego, programu swej formacji. Mamy rodzinny kapitał opiekuńczy, zwolnienie z podatku dochodowego dla rodzin wielodzietnych i modyfikację innych programów dedykowanych mamom pracującym. Przewidujemy pięć i pół miliarda złotych na utworzenie miejsc opieki dla dzieci, projekt finansowania przez lat trzy. Ma powstać sto tysięcy miejsc opieki. Poważnie mówię o owych 1500 złotych to gdzie jest projekt ustawy?

- Panie pracujące, w wieku 50-60 lat nie zrezygnuj z form aktywności zawodowej...

- Przecież te poniżej 60 roku życia nie mają wieku emerytalnego. Gdyby utrzymać regulację z czasów premierów Tuska i Ewy Kopacz kobiety przechodziłyby za nieodległy czas na emeryturę w wieku lat 67 (od 2013 r. wiek emerytalny miał wzrastać kwartalnie o miesiąc – dla mężczyzn miał wynieść 67 lat w 2020 r., dla kobiet w 2040 r. – dop. red.). Miałyby wówczas opiekować się i wychowywać roczne wnuki. Życzyłabym powodzenia.

- Pracujący nie mają powodu do zadowolenia. W lutym, według wliczeń GUS, przeciętne wynagrodzenie w firmach zatrudniających ponad 9 osób wyniosło 6346 złotych brutto. Wskaźnik realnego wynagrodzenia w 2022 r. w stosunku do 2021 r. wyniósł 97,9, co oznacza, że pensje obniżyły się nam o 2,1 proc. Na transfery socjalne pieniądze w budżecie pochodzą z podatków, a my zarabiamy realnie mniej. Czy mamy okiełznać indywidualną konsumpcję?

- Spójrzeć trzeba realnie na problemy, gdyż mamy wysoką inflację. Eksperti oceniają, że w tym roku będzie spadała. Rząd podejmował działania chroniące miejsca pracy. Teraz zaś działania antyinflacyjne, jak zerowa stawka VAT na żywność. W 2022 roku były ograniczenia wzrostu cen nośników energii i łagodzenia skutków tegoż wzrostu. Osoby niepracujące, emeryci, mogli i mogą liczyć na tzw. trzynastą i czternastą emeryturę. Nie zostały ograniczone transfery socjalne. One zostały nawet zwiększone. Proszę zwrócić uwagę na wynagrodzenia w perspektywie lat 2015 i 2023. One wzrosły prawie dwukrotnie. Był czas, gdy rosły ponad poziom inflacji. Nie zapominał najmy o ważnej kwestii – o wartości miejsc pracy. Mamy rynek pracy pracownika. Bezrobocie w Polsce zalicza się do najniższych w unii. Kluczowym jest, aby nie rosło bezrobocie.

- Powiedziała Pani o „13” i „14” emeryturze, chociaż wolałbym by nazywać je dodatkiem drożyznianym, Wyплаты pochodzą - i go uszczuplają, z Funduszu Rezerwy Demograficznej. I to o niebagatelne pięć miliardów złotych. Tak działała wobec funduszu koalicja PO-PSL w latach 2011 i 2012. A to godzi w przyszłość naszą i kolejnego pokolenia.

- Nie sprawdzałam tego u źródła, nie mam pewności. Ale jeśli, jak pan mówi, środki na wypłaty świadczenia rocznego dla emerytów i rencistów pochodzą z Funduszu Rezerwy Demograficznej, rząd nie zabrał z funduszu miliardów złotych, a je pożyczyl. Mamy trudną sytuację demograficzną, która jest efektem zaniedbań od początku transformacji. Nie jest tak, jak twierdzi jeden z liderów Konfederacji, że wskaźnik dzietności spadł poniżej tego, sprzed programu 500+, to nieprawda. (w 2015 r. współczynnik dzietności wyniósł 1,29, w 2016 – 1,36, a w

2017 – 1,45, w ub.r. wyniósł 1,38 – dop. red.). Dane za lata 2021 i 2022 to czas koronawirusa i COVID-19 oraz efekt wojny na Ukrainie. Mniej rodzin zaplanowała posiadanie potomstwa, mniej rodaków zaplanowała nawet założenie rodziny. Takie jest pokłosie lockdown i spadek poczucia bezpieczeństwa.

- Publikowane przez Główny Urząd Statystyczny tablice średniego trwania życia są kluczowe przy wyliczaniu emerytur. Aby obliczyć wysokość świadczenia należy podzielić kwotę składek zgromadzonych w ZUS przez przeciętne dalsze trwanie życia. W 2022 roku paradoksalnie tablice były korzystniejsze dla emerytów, gdyż pandemia koronawirusa spowodowała rekordową liczbą zgonów tzw. ponadmiarowych, o 154 tysięcy, przebijając średnioroczną wartość z 50 lat. Dla przyszłych emerytów oznaczało to większe świadczenia. Obecnie tendencja została wyhamowana...

- Tabele są stałą. Nie można ich korygować, bo przez lata metoda obowiązywała. Wymagałoby to zmiany zasad. Przypomnę, że jest i rewaloryzacja świadczeń na poziomie 14,8 procent. W tym tkwi rozwiązanie tajemnicy, skąd więcej osób na emeryturze w ub.r. I to o 85 tysięcy. Idzie na emeryturę pokolenie wyżu demograficznego. Ludzie potrafią liczyć każdą złotówkę. Długość życia się wydłuża. Tablice też się unormują.

- Nie unormuje się sytuacja na ulicach francuskich miast, gdzie trwają masowe protesty przeciwko wydłużeniu wieku emerytalnego i w Izraelu przeciwko próbie zmian w sądownictwie. My Polacy jesteśmy spokojniejsi, wręcz flegmatyczni...

- Przypomnę, co działo się gdy podniesiono wiek do 67 roku życia. A co by się działo we Francji, gdyby podniesiono tam wiek do 67 roku życia, a nie do 64 roku?

Działania pomocowe Wojewody Pomorskiego dla uchodźców z Ukrainy

Minął ponad rok od wybuchu wojny w Ukrainie. Od 24 lutego 2022 roku do województwa pomorskiego zaczęły napływać fale uchodźców. Dziś jest ich ponad 120 tysięcy. Włączeni zostali do systemu ochrony zdrowia, otrzymali numery pesel, dzieci poszły do polskich szkół i przedszkoli, i co istotne większość uchodźców ma pracę. - Przez miniony rok nauczyliśmy się bardzo wiele. Wojna w Ukrainie doprowadziła bowiem do migracji, których nasz kraj nie doświadczył w przeszłości, doprowadziła do sytuacji, na którą nikt nie był przygotowany. Największym wyzwaniem było sprawne opracowanie systemowego wsparcia uchodźców na poziomie lokalnym i krajowym. Ale zdaliśmy ten egzamin – mówi wojewoda pomorski Dariusz Drelich.

- Przedstawiciele organizacji międzynarodowych gratulują nam i są pod wrażeniem ogromu pomocy przekazanej uchodźcom. Podkreślają także fakt, iż Ukraińcy bardzo szybko, niemalże z dnia na dzień, zaczęli w Polsce normalnie żyć – dodaje wojewoda.

Działania pomocowe Wojewody Pomorskiego – co zrobiono

- od lutego 2022 podjęto wiele inicjatyw, akcji pomocowych i działań, które miały za zadanie ułatwić uciekającym przed wojną - m.in. zakwaterowanie, leczenie, znalezienie pracy, dostęp do nauki, legalizację pobytu, aklimatyzację na terenie województwa. We współpracy ze ZHP, NSZZ Solidarność i władzami miast, zorganizowaliśmy 7 punktów recepcyjnych i informacyjno - doradczych: w Gdańsku (4) i Gdyni (1), Sopocie (1) i Słupsku (1)

- przeprowadzono nabór ofert dla organizacji pozarządowych wspierających Ukraińców na rynku pracy. Zadanie zlecono 17 podmiotom (1,7 mln zł). Były to: kursy języka polskiego dla dzieci oraz dorosłych, kursy doszkalające, warsztaty z przedsiębiorczości, rozwój umiejętności zawodowych, wyrównywanie szans, informacje o dostępnych miejscach pracy, zapewnienia opieki nad dziećmi (0-3 lata) na czas poszukiwania pracy, punkt pomocy w pisaniu

CV, informacje o realiach rynku pracy w Polsce, dopasowanie kompetencji i kwalifikacji do popytu i podaży pracy, wsparcie w przejściu przez procedury uznawania dyplomów, informacje dotyczące rynku najmu mieszkań, pomoc w poszukiwaniu mieszkań, wsparcie przygotowania i stażu pedagogicznego i nauka języka polskiego nauczycieli ukraińskich, pośrednictwo w zatrudnianiu osób z Ukrainy w sektorze opieki zdrowotnej i społecznej, dostęp do tłumaczy przysięgłych języka ukraińskiego, asysta w załatwianiu spraw urzędowych, zapewnienie dostępu do poradnictwa prawnego, promowanie zatrudnienia osób z Ukrainy do pracy w administracji samorządowej, włączanie społeczności ukraińskiej do prac organizacji pozarządowych, obsługa punktów informacyjnych Wojewody Pomorskiego, dezinformacja i cyberbezpieczeństwo).

- przygotowano we współpracy z „Dziennikiem Bałtyckim” kampanię informacyjną dla obywateli Ukrainy. Od 22 lipca do 30 września 2022 r. co tydzień ukazywały się artykuły dotyczące obywateli Ukrainy, zdrowia, edukacji, rynku pracy oraz pomocy udzielanej uchodźcom przez organizacje pozarządowe. 19 września 2022 r. do „DB” dołączono naklejki w języku polskim i ukraińskim (6500 egzemplarzy) z hasłem: „Tutaj za-

trudniamy obywateli Ukrainy” i kodem qr przekierowującym do aktualnej bazy ofert pracy

- przekazano mieszkańcom Lwowa i Diecezji Lwowskiej tysiące sztuk pościeli, bielizny termicznej, ubrań, koców, żywności itp. (łącznie wartość: 5 000 000 zł.)

- dzięki współpracy z Krajową Administracją Skarbową do punktów pomocowych w Pomorskiem przekazano 30 palet towarów (zajętych wcześniej przez KAS)

- przekazano 78 laptopów (wartość 144 000 zł.) ukraińskim dzieciom z pieczy zastępczej przebywających w ośrodkach w Wygoninie i w Garczynie

- przekazano samorządom (11 powiatów, gmina i stowarzyszenie) ponad 1500 litrów wody mineralnej, konserwy (1600 kg), dania gotowe (3300 kg), cukier (1600 kg) i mąka (2400 kg). Żywność dla uchodźców pochodziła z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych

- wojewoda (6 lutego 2023 r.) - wydał polecenia (w formie decyzji administracyjnych), wszystkim jednostkom samorządu terytorialnego, w sprawie zapewnienia pomocy obywatelom Ukrainy (w związku z nowelizacją ustawy z 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa).



Zakwaterowanie i pobyt

Liczba osób korzystających ze zorganizowanego na terenie województwa zakwaterowania od dnia 24.02.2022 r. (stan na 22.03.2023 r. - narastająco)

5 219 - zakwaterowanie organizowane - finansowane przez Wojewodę
57 658 - zakwaterowanie na bazie obiektów utworzonych przez samorządy
57 646 - zakwaterowanie u osób prywatnych na zasadzie wolontariatu
RAZEM 120 523

Liczba miejsc w obiektach uruchomionych w ramach zorganizowanego zakwaterowania na 22.03.2023 r.

8 779 liczba wszystkich miejsc w obiektach
6 238 liczba zajętych miejsc
2 541 liczba wolnych miejsc

Dodatkowe miejsca aktualnie nieuruchomione, pozostające w tzw. „rezerwie” – 2 790

Finansowanie i pomoc społeczna

W ramach Funduszu Pomocy - wojewoda pomorski Dariusz Drelich przekazał już 536 596 459 złotych. Pomorski Urząd Wojewódzki w Gdańsku na bieżąco realizuje zapotrzebowanie samorządów.



Nr	Nazwa zadania	Przekazane środki w roku 2023 z FUNDUSZU POMOCY			
		RAZEM	w tym		Jednostki Samorządu Terytorialnego
			PUW	WFiB	
1	Zakwaterowanie i zapewnienie całodziennego żywienia zbiorowego	42 113 807,47	4 782 060,82	0,00	37 331 746,65
2	Zapewnienie transportu do miejsc zakwaterowania, o którym mowa w pkt 1, między nimi lub do ośrodków prowadzonych przez Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP lub miejsc, w których obywatelom ukraińskim udzielana jest opieka medyczna	2 592,00	2 592,00	0,00	0,00
3	Finansowanie przejazdów środkami transportu publicznego oraz specjalistycznego transportu przeznaczonego dla osób z niepełnosprawnością w szczególności do miejsc lub pomiędzy miejscami, o których mowa w pkt 1-3	0,00	0,00	0,00	0,00
4	Zapewnienie środków czystości i higieny osobistej oraz innych produktów	0,00	0,00	0,00	0,00
5	Wypłatę świadczeń pieniężnych na podstawie art. 13 ustawy z dnia 12 marca 2022 r o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (wstępnie 40 zł za osobę dziennie)	20 793 334,00	0,00	0,00	20 793 334,00
6	Nadanie numeru PESEL na wniosek w związku z konfliktem na Ukrainie	33 696,16	0,00	0,00	33 696,16
7	Wykonanie zdjęcia osobie ubiegającej się o nadanie numeru PESEL w związku z konfliktem na Ukrainie	27 004,05	0,00	0,00	27 004,05
8	Podjęcie innych działań niezbędnych do realizacji pomocy	0,00	0,00	0,00	0,00
OGÓŁEM		62 970 433,68	4 784 652,82	0,00	

Fundusz Pomocy – środki przekazane ogółem (marzec 2022 – grudzień 2022 rok):

Nr	Nazwa zadania	WYKONANIE FUNDUSZU POMOCY W ROKU 2022			
		RAZEM	w tym		Jednostki Samorządu Terytorialnego
			PUW	WFiB	
1	Zakwaterowanie i zapewnienie całodziennego żywienia zbiorowego	192 665 080,73	32 016 664,40		160 648 416,33
2	Zapewnienie transportu do miejsc zakwaterowania, o którym mowa w pkt 1, między nimi lub do ośrodków prowadzonych przez Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP lub miejsc, w których obywatelom ukraińskim udzielana jest opieka medyczna	473 393,52	218 875,39		254 518,13
3	Finansowanie przejazdów środkami transportu publicznego oraz specjalistycznego transportu przeznaczonego dla osób z niepełnosprawnością w szczególności do miejsc lub pomiędzy miejscami, o których mowa w pkt 1-3	20 193,39	0,00		20 193,39
4	Zapewnienie środków czystości i higieny osobistej oraz innych produktów	1 078 199,22	1 297,16		1 076 902,06
5	Wypłatę świadczeń pieniężnych na podstawie art. 13 ustawy z dnia 12 marca 2022 r o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (wstępnie 40 zł za osobę dziennie)	219 184 600,24			219 184 600,24
6	Nadanie numeru PESEL na wniosek w związku z konfliktem na Ukrainie	1 515 739,39			1 515 739,39
7	Wykonanie zdjęcia osobie ubiegającej się o nadanie numeru PESEL w związku z konfliktem na Ukrainie	1 901 475,50			1 901 475,50
8	Podjęcie innych działań niezbędnych do realizacji pomocy	1 840 333,38	166 800,30	1 673 533,08	
OGÓŁEM		418 679 015,37	32 403 637,25	1 673 533,08	



Współpraca z Organizacjami Pozarządowymi i innymi podmiotami zaangażowanymi w pomoc uchodźcom

Na podstawie art. 12 ust. 8 ustawy z dnia 12 marca 2022 roku o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (Dz. U. z 2022 r., poz. 583 ze zm.), Wojewoda Pomorski zaprosił:

- organizacje pozarządowe;
 - podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie;
 - związki zawodowe
- do składania ofert na realizację zadań publicznych w celu zapewnienia pomocy obywatelom Ukrainy, przebywającym na terenie województwa pomorskiego, w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

Złożenie oferty oraz realizacja zadania publicznego odbywało się z pominięciem otwartego konkursu ofert, o którym mowa w dziale II rozdziale 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

W związku z ogłoszonym naborem, Komisja powołana przez Wojewodę zarekomendowała wybór 17 organizacji, które otrzymały dofinansowanie na łączną kwotę 1 700 000 zł. Na podstawie zawartych umów z Wojewodą organizacje realizowały w/w zadanie od 1 września do 31 grudnia 2022 r., czyli w okresie jesienno-zimowym.

W związku z ogłoszonym naborem, Komisja powołana przez Wojewodę zarekomendowała wybór 17 organizacji, które otrzymały dofinansowanie na łączną kwotę 1 700

000 zł. Na podstawie zawartych umów z Wojewodą organizacje realizowały w/w zadanie od 1 września do 31 grudnia 2022 r., czyli w okresie jesienno-zimowym.

Wojewoda pomorski Dariusz Drelich podpisał również umowy z: Związek Harcerstwa Polskiego Chorągiew Gdańska, Caritas Archidiecezji Gdańskiej, Caritas Diecezji Pelplińskiej, Region Gdański NSZZ „Solidarność”, Łączna wartość zawartych umów z tymi organizacjami wyniosła 6 828 577,94 zł.

Podsumowując, organizacje pozarządowe – na pomoc obywatelom Ukrainy – otrzymały łącznie 8 528 577,94 zł.

Praca

12 maja 2022 r., w godz. 10:00-14:00 na dziedzińcu



Wysokość przekazanych środków przez MRiPS jakie zostały udzielone uchodźcom z Ukrainy po 24 lutego 2022 r. (stan na 31.12.2022 r.) do jednostek z Funduszu Pomocy na:

- jednorazowe świadczenie pieniężne „300 zł” – 27 468 153,73 PLN
- pomocy społecznej – 3 678 479,39 PLN
- świadczeń rodzinnych – 11 252 972,33 PLN
- pomocy psychologicznej – 666 982,01 PLN
- dzieci ukraińskich umieszczonych w systemie pieczy zastępczej polskiej i ukraińskiej – 1 756 679,54 PLN (BEZ ZAKWATEROWANIA i WYŻYWIENIA)

Wysokość przekazanych środków przez MRiPS jakie zostały udzielone uchodźcom z Ukrainy po 24 lutego 2022 r. (w okresie od 01.01. 2023 roku do 27.03.2023 roku) do jednostek z Funduszu Pomocy na:

- jednorazowe świadczenie pieniężne „300 zł” – 1 632 457 PLN
- pomocy społecznej – 1 907 632 PLN
- świadczeń rodzinnych – 5 585 420 PLN
- pomocy psychologicznej – 298 021 PLN
- dzieci ukraińskie umieszczone w systemie pieczy zastępczej polskiej i ukraińskiej – 700 213 PLN (BEZ ZAKWATEROWANIA i WYŻYWIENIA)

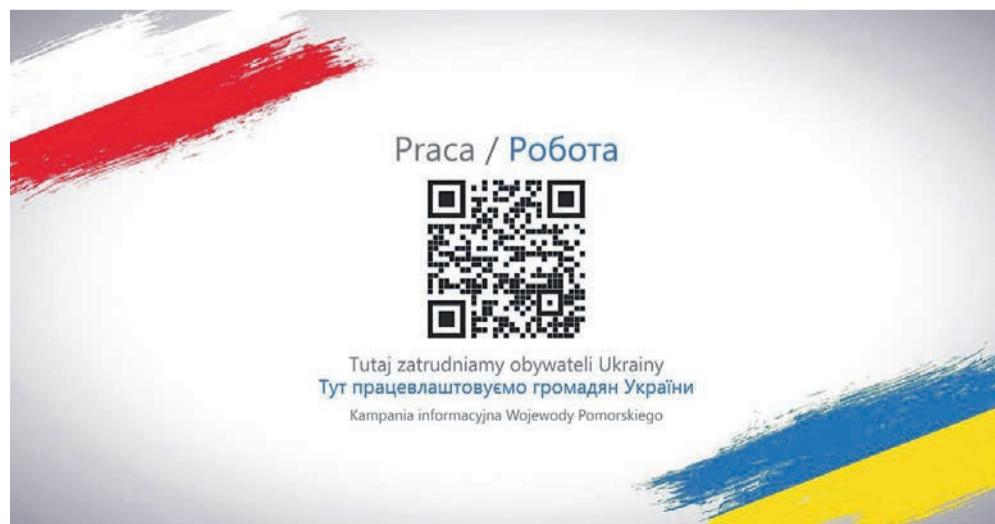
przed centrum handlowym Forum Gdańsk odbyły się Targi pracy branży HoReCa. W wydarzeniu wzięło udział ponad 30 wystawców.

Z oferty wystawienniczej mogli korzystać również obywatele Ukrainy. Wszystkie oferty pracy były przetłumaczone na język ukraiński i wywieszane na platformach wystawienniczych, a doradcy w Alei Rekrutacji zaoferowali konsultacje zarówno po ukraińsku i angielsku. Ze względu na

duże zainteresowanie Wojewoda zorganizował specjalny punkt informacyjny z praktycznymi wskazówkami dotyczącymi m.in. warunków życia, pracy w województwie pomorskim.

Wojewoda Pomorski Dariusz Drelich Dodatkowo prowadził aktywną kampanię informacyjną promującą zatrudnienie uchodźców z Ukrainy. Poza artykułami informacyjnymi i poradnikami dla uchodźców i osób ich goszczących, 19 września

2022 r. do Dziennika Bałtyckiego została dołączona naklejka, która widoczna na drzwiach firmy, samochodzie lub wyeksponowana w innym widocznym miejscu, jest wskazówką dla uchodźców poszukujących pracy. Skierowane do uchodźców zdanie: „Tutaj zatrudniamy obywateli Ukrainy” to jasny komunikat, że uciekający przed wojną mogą liczyć na naszą pomoc. Dodatkowo kod QR na naklejce będzie kierował do aktualnej bazy ofert pracy.



GAZETA GDANSKA

BEZPARTYJNE PIŚMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.**

Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 9-10 i-16

Redakcja i Administr.: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21

Konto czekowe P. K. O. Nr. 210.180

Cena numeru **gr. 25**
15 fen.

Recepty Redakcja nie zwraca

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem.

Telefon Nr. 214 94.

Rok XLIII.

Gdańsk, sobota 1 kwietnia 1933

Nr. 76

„Nieporozumienia“ między Stahlhelmem a hitlerowcami

— pogłębiają się

Berlin, 31. 3. (PAT). Z prowincji nadchodzą wiadomości o konflikcie pomiędzy lokalnymi organizacjami Stahlhelmu a narodowymi socjalistami. W Bawarii zarządca kontrolę listy członków we wszystkich 500 grupach lokalnych.

Równocześnie donoszą o udzieleniu przez kanclerza Hitlera generalnego pełnomocnictwa komisarzowi Rzeszy w Bawarii generałowi Eppowi.

Obozy Stahlhelmu t. zw. kadry pracy w Geltersweg oraz Germersheim zostały zamknięte. Dokonano licznych aresztowań wśród przywódców Stahlhelmu w Speyr, Zweibrücken, Neustadt - Hart, Landstuhl. Kierownicy okręgowych organizacji Stahlhelmu w Kaiserslautern, Pück i Schmidt wyjechali do Berlina dla złożenia wyjaśnień w sprawie konfliktu, jaki wybuchł w Palatynie pomiędzy przywódcami grup wchodzących do frontu narodowego. W Turynji i Oldenburgu, na zarządzenie krajowych ministrów spraw wewnętrznych całkowicie wstrzymano dalsze zapisy nowych członków do Stahlhelmu. Przyjęci w ostatnich czasach nowi członkowie muszą być wydalen.

Organ Stahlhelmu ogłasza w sprawie ostatnich aresztowań komunikat, w którym zaznacza, że chodzi tu tylko o niepo-

rozumienia i niezgodność przy obsadzeniu poszczególnych stanowisk w urzędach pracy. Należy oczekiwać — oświadcza komunikat — że lokalne trudności zostaną pomyślnie rozwiązane.

Berlin, 31. 3. (PAT). W związku z konfliktem między Stahlhelmem i narodowymi socjalistami generalny komisarz Rzeszy w Bawarii generał Epp wyjechał do Palatynatu. Przywódców Stahlhelmu, aresztowa-

nych w kilku miejscowościach Palatynatu, wypuszczono na wolność na polecenie rządu Rzeszy.

Kanclerz Hitler wydał do bawarskiej partii narodowo - socjalistycznej rozkaz, w którym przypomniał, że jedynym jego pełnomocnikiem na Bawarię jest generał von Epp, którego rozkazom wszyscy muszą się podporządkować. Wszelka akcja indywidualna jest surowo wzbroniona.

Urbi et Orbi

Całemu światu obwieści radiostacja watykańska rozpoczęcie Roku Świętego

Citta del Vaticano, 31. 3. (PAT). W sobotę 1 kwietnia wieczorem po zainaugurowaniu Roku Świętego przez otwarcie Porta Santa w Bazylice św. Piotra Ojciec św. ze swej biblioteki prywatnej przy pomocy radiotransmisji włączy prąd do olbrzymiego krzyża, wystawionego na szczycie góry Monte Senario w Toskanji, który zapłonie tysiącem lampek elektrycznych na znak rozpoczęcia 1900 rocz-

nicy śmierci Chrystusa Pana. O godz. 19.45 czasu środkowo europejskiego radiostacja watykańska nada na fali długości 25,26 śpiew chóru z bazyliki św. Anuncjaty we Florencji a godz. 19.55 powiadomi świat o zapaleniu krzyża na Monte Senario. Jak donoszą z Florencji, wszystkie przygotowania na Monte Senario zostały już ukończone.

Po zamknięciu sesji sejmowej

Nie należy oczekiwać nowych dekreto- w ani zmian w rządzie

(o) Warszawa 31. 3. (tel. wł.) Po zamknięciu sesji Izby Ustawodawczej w łonie rządu sporządzony jest finał tegorocznych prac sejmowych. W związku z tem nie należy się w najbliższym czasie spodziewać ukazania się w drodze dekretu jakichkolwiek ustaw. Nie należy się również w najbliższym czasie spodziewać zmian w rządzie. Zmiany takie aktualnie są się mogą dopiero po Zgromadzeniu Narodowym, kiedy zgodnie ze zwyczajem nastąpi złożenie urzędów przez członków gabinetu na ręce nowoobranego Prezydenta.

Kola polityczne zainteresowane są obecnie

sprawą Zgromadzenia Narodowego. Konstytucja postanawia, że Prezydent zwołuje Zgromadzenie Narodowe w ostatnim kwartale swej kadencji, najpóźniej na 30 dni przed jej upływem. Zarządzenie więc takie może być ogłoszone najpóźniej 5 maja, a termin Zgromadzenia Narodowego wyznaczony może być najpóźniej na 4 czerwca.

Jeśli przyjąć pod uwagę, że w niedługim czasie nastąpią święta Wielkanocne, zasadnicze przesunięcia w rządzie w tej chwili nie mogą być aktualne.

Z całej Polski do Torunia na uroczystości jubileuszowe miasta

Warszawa 31. 3. (PAT). Dnia 30 bm. odbyła się w Min. Komunikacji konferencja referentów turystycznych wszystkich okręgowych dyrekcji kolejowych. Na konferencji poruszono szereg spraw, związanych z doskonale zapowiadającym się letnim sezonem turystycznym.

Pozatem omówiona była sprawa specjalnych pociągów turystycznych do Torunia ze wszystkich dyrekcji kolejowych w związku z uroczystością 700-lecia, którą obchodzi to miasto w roku bieżącym. Wydać będą specjalne plakaty, propagujące Toruń, tak wewnątrz kraju jak i zagranicą.

Pozatem poruszone były sprawy taniej turystyki kolejowej oraz wogóle turystyki wszelkimi dostępnymi środkami.

Niemcy w przededniu powszechnego bojkotu żydów

Berlin, 31. 3. (PAT). „Völkischer Beobachter“ donosi, że główny komitet bojkotowy partii narodowo-socjalistycznej rozpoczął już swoją pracę. Przewodniczącym komitetu mianowany został poseł hitlerowski Streicher. Akcja kierowana jest zgóry według ściśle ustalonych instrukcji. Komitety lokalne opracowały szereg planów przeprowadzenia zarządzeń bojkotowych w poszczególnych miastach. Zgodnie z instrukcją, opracowaną przez komitet główny akcji bojkotowej w dn. 31 marca, we wszystkich miastach i miasteczkach w porozumieniu z politycznym kierownictwem partii odbędą się wielkie zgromadzenia publiczne i demonstracje, w czasie których niesione będą transparenty, wzywające do rozpoczęcia bojkotu w dn. 1 kwietnia punktualnie o godz. 10 rano.

Nowe aresztowania w Indjach

Kalkuta, 31. 3. (PAT). 50 członków kongresu z tymczasowym przewodniczącym na czele zostało aresztowanych za przekroczenie zakazu odbywania sesji kongresu. Wśród aresztowanych znajduje się syn Gandhiego.

Pogotowie obronne Francji

nad granicą niemiecką

Paryż, 31. 3. (PAT). Według doniesień „Le Quotidien“, na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych odczytano list premiera Daladiera, informujący, iż z powodu niedawnych wypadków w Koehl oraz innych miejscowościach rolę francuskiej straży granicznej na Rencin na przestrzeni od Stutgartu do Bazylei pełnić będzie ludność pod kierunkiem prezydenta każdego rejonu. Zainstalowane tam zostały specjalne stacje telefoniczne. Francuskie władze wojskowe i cywilne otrzymały instrukcje w celu zapobieżenia nowym incydentom.

Francja zostanie zawsze wierna

swym sołusznikom

Paryż, 31. 3. (PAT). Według „Le Matin“, minister Paul Boncour, zapytany na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych izby deputowanych o kwestię rewizji traktatów, stwierdził z naciskiem, że Francja w żadnym wypadku nie opuści swych przyjaciół i nie powęźmie niczego bez zasięgnięcia ich opinii.

Demonstracyjny wjazd ambasadora Anglii z Moskwy

Moskwa, 31. 3. (PAT). Ambasador Wielkiej Brytanji E. Owey opuścił wczoraj Moskwę, udając się wraz z całą rodziną do Londynu. Ow nagły wyjazd ma charakter wyraźnej demonstracyjny i miał oznaczać protest przeciwko komunistom sowieckim, zarzucającym ambasadorowi „meksykańskie metody“. Na czele placówki pozostał w charakterze charge d'affaires radca ambasady Graig. Powrót ambasadora do Moskwy jest bardzo mało prawdopodobny.

Odjeżdżającego ambasadora, który na dworcu przedstawicieli ambasady, przytoczonego, ze strony władz sowieckich, nie zawiad

Hitlerowcy katuszą obywateli polskich

Protest konsula Rzeczypospolitej

Pila, 31. 3. (PAT). Do szeregu żydów obywateli polskich w połowie marca zaczęli zgłaszać się umundurowani członkowie partii Narodowo Socjalistycznej pod wodzą radcy miejskiego i członka rady miejskiej w Gorzowie niejakiego Peschkego, żądając pod groźbą zastrzeżenia opuszczenia Niemiec w ciągu 2 dni. Wywołało to ogólny popłoch. Zaczęto pakować się i myśleć o natychmiastowym wyjeździe do Polski. W Gorzowie mieszka od czasu wojny światowej kilka rodzin żydowskich, które swojego czasu w ucieczce przed wojskiem rosyjskim, zajmującym byłą Galicję uciekły do Niemiec i osiedliły się w Gorzowie.

Pila 31. 3. (PAT). W Gorzowie miał miejsce oburzający fakt bicia i znęcania się nad obywatelem polskim Salomonem Stangerem, pracownikiem gorzowskiej firmy zbożowej Tollera. Hitlerowcy zjawili się w firmie Tollera, rzekomo poszukując skradzionych dokumentów komunistycznych, które jakoby Ernest Toller miał ukrywać u swego brata w Gorzowie. Stanger po przerwie obiadowej nie wie wiedząc o napaści na dom Tollera, zjawil

się w biurze, które już było zajęte przez hitlerowców. Dowódca oddziału hitlerowców zapytał go, czy również jest żydem. Na twierdzącą odpowiedź wraz z drugim żydem obywatelem niemieckim Manfredem Katzem odwieziono go autem do aresztu w Gorzowie i tu rozpoczęto dochodzenie. Stangera badano razem z Katzem. Stanger, będąc od niedawna pracownikiem firmy, wogóle nie mógł udzielić żadnych informacji których się od niego domagano. Kulminacyjnym punktem śledztwa był moment, kiedy Stangerowi kazano bić Katza, a gdy ten się wzdragał, krzyknął: „Nie umiesz bić, kładź się!“ i poleciono tym razem Katzowi bić Stangera. Powtarzało się to kilkakrotnie. Następnie prowadzący śledztwo bili zarówno Katza jak i Stangera. Następnie Stangera odwieziono do policji, gdzie pierwotnie zamierzano go zatrzymać w areszcie, w końcu jednak zwolniono, przestrzegając, by o zajściu tem zamilczał. Zeznania podała siostra Stangera, która opisała przebieg zajścia według jego opowiadania w 6 godzin po wypadku. Konsulat Rzeczypospolitej Polkiej podjął niezwłocznie kroki w nadburmi

strza Gorzowa, żądając wydania natychmiast zarządzeń policyjnych celem ochrony życia i mienia obywateli polskich. Protest przeciwko gwałtom w Gorzowie złożył konsulat również u prezydenta regencji we Frankfurcie nad Odrą.

Katowice, 31. 3. (PAT). Z Bytomia donoszą, że przed kilku dniami do mieszkania obywatela polskiego Bassera wtargnęło kilku umundurowanych hitlerowców, którzy dopytywali się o jego syna Izaaka. Poszukiwanego nie było w domu. Hitlerowcy steroryzowali rodziców, przetrząsnęli mieszkanie, w którym pozostali, czekając na powrót Izaaka, gdy ten powrócił, hitlerowcy wyprowadzili go z mieszkania do pobliskiego domu. Nad porwanym dokonano brutalnego samsądu.

Katowice, 31. 3. (PAT). Kilkunastu umundurowanych hitlerowców napadło w Dobrodzieniu (Śląsk Opolski) na samochód ciężarowy, będący własnością obywateli polskich braci Rosenberg. Napastnicy zniszczyli samochód, którego szcztaki zrzucili do przydrożnego rowu.



PARTNER WYDANIA

PZU Zdrowie wzmacnia sieć medyczną w Gdańsku. Pracownia rezonansu magnetycznego przy ul. Abrahama jest już dostępna dla pacjentów

Nowa placówka diagnostyczna została otwarta przy istniejącym centrum medycznym PZU Zdrowie. Z badań MRI mogą korzystać zarówno posiadacze opieki medycznej PZU Zdrowie, jak i pacjenci bez pakietów.

Pracownia przy ul. Abrahama została wyposażona w aparat o mocy obrazowania 1,5 T. Rezonans magnetyczny pozwala na obrazowanie wszystkich tkanek i narządów organizmu jednocześnie, a w niektórych przypadkach także ich funkcji.

– W centrum działań PZU Zdrowie są zawsze pacjenci, bo to właśnie dla nich rozwijamy produkty i usługi związane z profilaktyką. Priorytetem w naszej strategii rozwoju jest zapewnienie pacjentom łatwego dostępu do szerokiego wachlarza badań i konsultacji lekarskich na najwyższym poziomie. Dlatego po pierwsze, rozbudowujemy naszą infrastrukturę otwierając nowe centra medyczne, a po drugie, nie ograniczamy się do jednego obszaru opieki zdrowotnej – mówił **Andrzej Jaworski**, prezes zarządu PZU Zdrowie.

Badania MRI są szczególnie przydatne jest w diagnostyce chorób ośrodkowego układu nerwowego, chorób kręgosłupa, układu ruchu, śródpiersia, układu krążenia, jamy brzusznej i miednicy. W pracowni diagnostycznej PZU Zdrowie dostępne są badania MRI obszarów takich jak: głowa z angiografią, twarzoczaszka, przysadka,



oczodoły, zatoki, szyja, kręgosłup – odc. lędźwiowy / piersiowy / szyjny, kości lub stawy kończyny górnej lub dolnej, jama brzuszna + cholangiografia, miednica mała, cholangiografia czy prostata.

Kto może korzystać z usług PZU Zdrowie?

– Do zdrowia podchodzimy kompleksowo, aby pacjent mógł zrealizo-

wać większość potrzeb zdrowotnych podczas wizyty w naszych placówkach. Pamiętajmy, że skuteczny proces leczenia zaczyna się od sprawnie i profesjonalnie postawionej diagnozy. Dlatego inwestujemy w pracownię rezonansu magnetycznego i tomografii komputerowej. Pod marką PZU Zdrowie Diagnostyka Obrazowa działa już 40 pracowni w całej Polsce i jest jedną z największych sieci tego rodzaju. Pracownia przy ul. Abrahama to ko-



lejną inwestycją PZU Zdrowie w Trójmieście, na terenie którego działa już pięć własnych centrów medycznych i około 60 placówek partnerskich – powiedział Andrzej Jaworski.

Z badań MRI mogą korzystać zarówno posiadacze opieki medycznej PZU Zdrowie, jak i osoby bez pakietów. Pracownia PZU Zdrowie Diagnostyka Obrazowa Gdańsk Abrahama czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-16:00.

Jak umówić się na wizytę?

Na wizyty można umawiać się przez portal mojePZU lub za pośrednictwem infolinii medycznej 801 405 905. W Gdańsku działają własne centra medyczne PZU Zdrowie, w tej samej lokalizacji przy ul. Abrahama i ul. Marynarki Polskiej oraz pracownia diagnostyczna przy ul. Grunwaldzkiej, a także kilkadziesiąt placówek partnerskich.

Jarosław Sellin: Kultura to jeden z fundamentów tożsamości narodowej

Jarosław Sellin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego spotkał się z mieszkańcami Gdańska i Pomorza, w ramach cyklu „Przyszłość to Polska”, którego celem jest wypracowanie w rozmowie z Polakami programu dla rządu Prawa i Sprawiedliwości na kolejną kadencję. Tematem tego spotkania była przede wszystkim polityka kulturalna Polski.

– Kultura to jeden z fundamentów tożsamości narodowej – powiedział Jarosław Sellin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego podczas spotkania z mieszkańcami. – Kultura jest podstawą istnienia wspólnoty narodowej. Myślę, że jest bardzo ważna, a moje środowisko polityczne doskonale rozumie, że w tę przestrzeń trzeba poważnie inwestować, a nie tak, jak za naszych poprzedników traktować ją po macoszemu. My tak nie robimy, czego dowodem jest choćby to, że po raz pierwszy w historii polskich rządów minister kultury jest w randze wicepremiera. Prowadzimy najbardziej ambitną politykę kulturalną w historii III Rzeczypospolitej od 1989 roku. Uznaliśmy, że kultura i dziedzictwo narodowe, to nie powinna być kula u nogi u rządzących – mówił Sellin podczas spotkania w Sali BHP. – Na ogół poprzednie

ekipy tak to traktowały. Zarówno jeśli chodzi o skalę finansowania tego obszaru, ale również jeśli chodzi o znaczenie polityków, którzy stawali na czele tego resortu. Pierwszy raz w historii III RP zdarzyło się, że ministrem kultury został człowiek, który od razu został mianowany wicepremierem. I to jest stabilne od ośmiu lat. To pokazuje nawet w sensie symbolicznym jak dużą wagę przywiązujemy do tego obszaru. Niestety wiele kolekcji prywatnych i kościelnych nie miała katalogów, zdjęć przed wojną, więc nie jesteśmy w stanie udokumentować wszystkiego, ale mamy w naszej profesjonalnej bazie dzieł, których poszukujemy 67 tys. rekordów, czyli dzieł co do których mamy dokumentację, często kilkusetstronicową. I jak takie dzieło znajdziemy, od razu kładziemy taką dokumentację na stół i udowadniamy obecne-

mu właścicielowi, że to jest dzieło ukradzione w czasie II wojny światowej i powinno ono zostać zwrócone do polskiej instytucji, do polskiej kolekcji, która to dzieło utraciła. Udało nam się odzyskać w ostatnich latach 700 takich dzieł. Jest to najlepszy wynik w ostatnich dekadach. W roku 2015, kiedy obejmowaliśmy władzę, w budżecie ministerstwa kultury było 3 mld 245 mln zł. Teraz 6 mld 882 mln zł. To jest wzrost o 112 procent. Donald Tusk zabrał w czasie swoich rządów twórcom kultury, artystom, rzecz która istniała od okresu międzywojennego, mianowicie odpis 50 proc. kosztów uzyskania przychodów z tytułu umów autorskich, czyli czegoś co artyści zawsze mieli, mogli z tego korzystać, bo działalność artystyczna, to nie jest stabilne zarobkowanie. Myśmy to przywrócili ludziom kultury i artystom w Polsce – dodał.



Jarosław Sellin podkreślał, że rozmowy z mieszkańcami i ich sugestie będą stanowiły podstawę programu partii rządzącej.

– Traktujemy te spotkania jako formę rozmowy z mieszkańcami. Chcemy wiedzieć, jakie mają oczekiwania względem nas, polityków, od mojej partii politycznej i względem rządu w kontekście nadchodzących wyborów

oraz realizacji jakich kwestii oczekują w kolejnej kadencji – powiedział.

Wśród pytań z sali było pytanie o rolę Instytutu Dziedzictwa Solidarności i ocenę działalności Europejskiego Centrum Solidarności.

– Mówi się na przykład, że solidarność to jest solidarność z mniejszościami różnie rozumianymi. Jest to zaprzeczenie idei Solidarności z lat 80-

tych. Dlatego kilka lat temu razem z ministrem kultury i dziedzictwa narodowego i dzisiejszym NSZZ Solidarność zdecydowaliśmy się powołać Instytut Dziedzictwa Solidarności w Gdańsku, który ma swoją siedzibę i prowadzi działalność upowszechniającą prawdziwą tradycję tej Solidarności z lat 80., jej bohaterów, bohaterskich księży, którzy Solidarność wspierali. Ta instytucja się rozwija, wzbogaca swoją aktywność, ale myślę, że taka alternatywa wobec tego co widzimy w Europejskim Centrum Solidarności jest konieczna i niezbędna – powiedział minister Sellin.

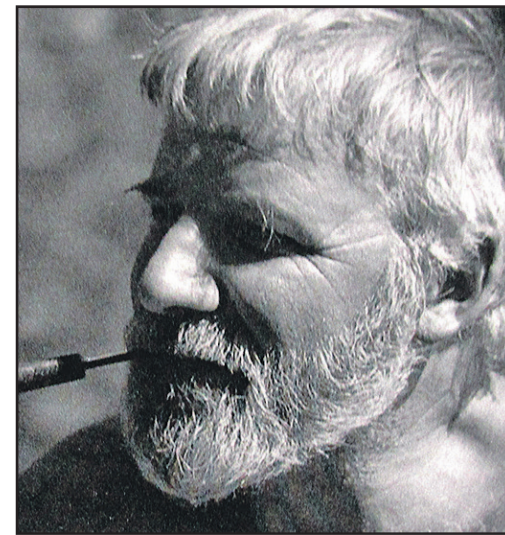
W spotkaniu wzięli udział m.in. Andrzej i Joanna Gwiazdowie, dr hab. Grzegorz Berendt, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej, Janusz Trupinda, dyrektor Muzeum Zamkowego w Malborku.



Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

Tydzień z Henrykiem Baranowskim



Henryk Baranowski

„On, zadeklarowany kolorysta, z impresjonizmu, który zresztą bardzo ceniał, brał bogatą paletę barw i nastroj, natomiast jego wyobraźnia twórcza dyktowała mu realistyczną, lecz nigdy nie „fotograficzną” resztę.” To słowa zmarłej w siedem lat po mężu, również gdyńskiej malarki Aldony Baranowskiej. Zupełnie niezależnie zbiegły się dwa wydarzenia artystyczne dotyczące gdyńskiego marynisty Henryka Baranowskiego.

W Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni odbył się wernisaż wystawy malarskiej komandora Henryka Baranowskiego. Muzeum przygotowało sprawnie złożoną małą wystawę, na której przedstawiono 21 obrazów artysty, w tym cztery grafiki pochodzące z kilku tek drzeworytów i linorytów.

Drugim wydarzeniem było nadanie nazwy - Plac Henryka Baranowskiego, który usytuowany jest u nasady moła w Orłowie. Miejsce spędzania przez artystę części wolnego czasu. Tu malował pejzaże Zatoeki Gdańskiej. Tu spotykał się ze swoim sąsiadem, przyjacielem i mentorem Antonim Suchankiem, tu malarze rozmawiali o sztuce, wypoczywali patrząc na morze spędzali niezapomniane chwile. Dziś to kultowe miejsce Gdyni wymaga jeszcze pilniejszej opieki, choćby z czytelną informacją historyczną.

Gdyński mistrz

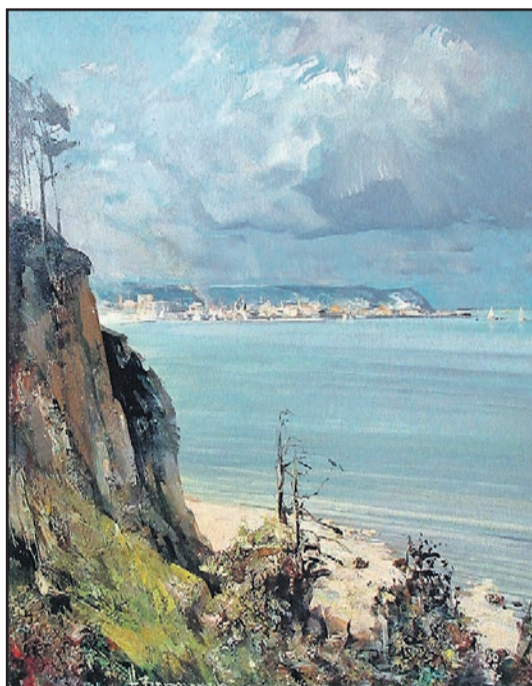
Mija 18 lat od śmierci artysty. Gdynia nie zapomina o swoim mistrzu, docenia go i od czasu do czasu przypomina jego osobowość. Niewątpliwie wśród miejscowych malarzy Baranowski należy obok Wacława Szczeblewskiego, Kazimierza Ostrowskiego i Antoniego Suchanka do najznakomitszych przedstawicieli miasta. Sopot miał Mariana Mokwę, Gdynia ma Henryka Baranowskiego, wybitnego marynistę naszych czasów. Obaj malarze znali się dobrze i mieli do siebie wielki szacunek bowiem należeli do znakomitości polskiej sztuki.

Jacek Kotlica, ceniony polski krytyk sztuki, znawca wybrzeżowej twórczości, poeta, prozaik swego czasu w jednej z publikacji o Henryku Baranowskim napisał, że obok Suchanka, Mokwy i Szwocha należy do najwybitniejszych malarzy polskiego morza będąc kontynuatorem idei i dzieła Chlebowskiego i Nałęcza.

Baranowski umiał przetrwać wzorec sztuki konceptualnej i zachować swój nieakceptowany romantyczny realizm. Jednocześnie zdawał sobie sprawę z tego, że jego malarstwo jest



Henryk Baranowski, Błyskawica



Henryk Baranowski, Pejzaż nadmorski



Orłowo, Joanna Zielińska - Przewodnicząca Rady Miasta Gdyni i Artur Baranowski

coraz lepsze, a talent pozwala na mierzenie się z coraz trudniejszymi tematami. Był malarzem jak dziś moglibyśmy go określić z okresu wybitnych przedstawicieli krakowskiej szkoły Jana Stanisławskiego choć jego artystyczna droga tworzyła się na Wybrzeżu jednak plenerowe podejście do malowania wyraźnie pozwala na skorzystanie z takiego porównania. Właśnie natura prowadziła go w kierunku akceptowalnego piękna, tak przez wielu nieakceptowanego. Były to jednak czasy ścierania się różnych poglądów. W podobnej sytuacji znajdowało się wielu artystów, którzy zostali przez awangardystów wyrzuceni na margines, ale jak się później okazało przetrwali oni w o wiele lepszej kondycji niż ci „postępowi”.

Trudna droga

Tu warto przypomnieć drogę młodego adepta sztuki, bo to nie tylko talent zdecydował o powodzeniu, ale ciężka praca nad zdobywaniem malarskiej wiedzy, którą uzupełniał pod okiem wybitnych wykładowców i wyjątkowych osobowości sztuki z Państwowego Ogniska Kultury Plastycznej w Sopocie: Władysława Lama, Staszka Wójcika i Witolda Frydrycha, nie wolno jednak zapominać o Janie Falkowskim, malarzu ze Starogardu Gdańskiego, malarzu wykształconym w Akademii Monachijskiej. Coraz większe umiejętności skierowały Baranowskiego do PWSSP w Gdańsku gdzie wiedzę zdobywał pod okiem profesorów Juliusza Studnickiego, Jana Wodyńskie-

go i Janusza Strzałeckiego, więc przedstawiciele legendarnej szkoły sopockiej, nie poddał się jednak obowiązującej wówczas estetyce, wybrał inną drogę, dającą większe możliwości zwiedzania świata. Wstąpił do Marynarki Wojennej i realizował swoje marzenia podróży malarskich, zwiedzania najdalszych zakątków świata. Paleta barw stała się pełniejsza i różnorodna, a tematy coraz ciekawsze. Część twórczości inspirowana była pracą dla Marynarki Wojennej, artysta uczestniczył w ćwiczeniach i poligonach wojskowych malując wiele obrazów batalistycznych, które mogliśmy zobaczyć na wystawie w Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni. Wystawa czynna do 5 czerwca.

Prace Baranowskiego przeważnie tworzone w plenerze zachowały wyjątkową autentyczność zarówno pod względem koloru jak i formy. Mam wrażenie, że malował je w pełnej koncentracji, jednak pewną, szybką ręką, czasami w ekspresyjnej ekstazie. Dziś kontynuatorem jego dzieła jest syn Artur, też malarz marynista. Jego prace już niedługo będzie można zobaczyć na wystawie organizowanej przez „Gazetę Gdańską”, „W zaułku” galerii przy ul. Gnilnej w Gdańsku i pod koniec czerwca w Urzędzie Miasta we Władysławowie. Wystawa nosi tytuł „Dwa Żywioty - Góry i Morze”, Artur Baranowski & Ryszard Kowalewski. Marynista i Himalaista.

Henryk Baranowski (1932, Starogard Gdański - 2005, Gdynia)

Stanisław Seyfried

Wspólnie dla kultury i sztuki Pomorza

MATERIAŁ
MARKETINGOWY



Dobra
Drużyna
PZU



Dołącz do **Dobrej Drużyny PZU.**
Uzyskaj nawet **15 000 zł**
dofinansowania.

Dowiedz się więcej
na dobradruzynapzu.pl



Sportowa frajda, moc nagród i dobra zabawa z Drużyną Energii

Startuje kolejna odsłona Drużyny Energii. Edukacyjno-sportowy projekt zainicjowany przez Energe z Grupy ORLEN aktywizuje młodzież z całej Polski do ćwiczeń i pokazuje, że sport może łączyć i wyzwalać dodatkowe pokłady energii. Uczniów do ćwiczeń będą zachęcać znani i lubiani sportowcy, reprezentanci kraju i medaliści olimpijcy. Setka szkół, która nagra filmy o największej sportowej mocy, otrzyma zestawy strojów sportowych. Do czterech placówek, które osiągną najlepsze wyniki we wszystkich konkurencjach, trafią czeki na wyposażenie sali gimnastycznej o wartości 10 tys. zł. każdy. Ich reprezentacje wezmą też udział w pełnej atrakcji 2-dniowej wycieczce do Gdańska i rywalizacji o tytuł Drużyny Energii 2023.

Coraz więcej uczniów nie uczestniczy w lekcjach wychowania fizycznego. Powody takiego zachowania są bardzo różne, ale najczęstszymi są jest spadek sprawności ruchowej i ogólna niechęć do wysiłku fizycznego. Dodatkowo w ostatnich pandemicznych latach młodzież doświadczyła wielu ograniczeń w kontakcie z innymi, które wynikały z izolacji społecznej. Komunikując się głównie przez media społecznościowe, młodzi ludzie zaniedbywali bezpośrednie relacje, nawiązywanie i pogłębianie bliskich kontaktów z przyjaciółmi, rodziną, kolegami i koleżankami z klasy. Drużyna Energii chce odwrócić te tendencje i zachęcić młodzież do wspólnych działań, prozdrowotnej aktywności fizycznej oraz pogłębiania relacji z rówieśnikami w świecie rzeczywistym.

Inne oblicze wychowania fizycznego

Drużyna Energii to akcja skierowana do uczniów klas V-VIII

szkół podstawowych. Aby zgłosić udział należy przygotować trwający maksymalnie 150 sekund film ukazujący sportowy charakter placówki i zarejestrować go poprzez stronę DrużynaEnergii.pl. Setka szkół, które przygotowują najwyższe ocenione filmy, otrzyma zestawy strojów sportowych. Placówki startujące po raz kolejny mogą również przygotować film zgłoszeniowy i wziąć udział w rywalizacji o stroje sportowe lub tylko zaakceptować regulamin 6. edycji projektu i automatycznie zakwalifikować się do kolejnej rundy.

W etapie sportowym wszyscy uczestnicy będą wykonywać ćwiczenia przygotowane przez ambasadorów. Szkoła otrzyma punkty za każdego ucznia, który wykona zadanie konkursowe. W ostatecznym rozrachunku będzie liczyło się zaangażowanie jak największej liczby młodzieży i regularne wykonywanie wszystkich ćwiczeń, jakie poja-



wią się na stronie DrużynaEnergii.pl.

– Magnelem, który przyciąga młodych ludzi do Drużyny Energii są znani i utytułowani sportowcy. Dlatego do projektu staraliśmy się zapraszać gwiazdy polskiego sportu, licząc, że możliwość ich poznania będzie dla młodzieży inspiracją i przyciąganiem, którą zapamiętają na całe życie – powiedziała Justyna Kruszewska, dyrektor Departamentu Marketingu Energi SA.

Projekt realizowany jest nieprzerwanie od 5 lat, a jego kolejne edycje udowadniają, że

nauczyciele i młodzież z całej Polski chcą i lubią aktywność fizyczną. W zeszłym roku razem z Drużyną ćwiczyło prawie 200 placówek, a łącznie od początku akcji około 70 tys. uczniów z ponad 700 szkół.

Źródła energii symbolami drużyny

Grupie ORLEN, a zwłaszcza Enerdze będącej jej częścią, bardzo bliska jest troska o środowisko i ochronę klimatu, dlatego w tym roku Drużyna Energii chce zwrócić uwagę

młodzieży na podstawowe źródła zielonej energii, z jakich możemy korzystać na naszej planecie. Są to woda, wiatr, słońce oraz energia ziemi i takie też będą nazwy czterech drużyn w nowej edycji sportowej akcji. Piątą, ostatnią drużyną, jest drużyna serca, którą cechuje zaangażowanie w działanie, harmonia i równowaga wynikająca z połączenia sił wszystkich źródeł oraz międzyludzkiej dobrej energii.

Wykorzystywanie energii słonecznej, wiatrowej czy wodnej jest ważne dla niezależności energetycznej naszego kraju, zwłaszcza w kontekście ostatnich wydarzeń na świecie. Dzięki coraz większej dostępności nowoczesnych rozwiązań OZE dla gospodarstw domowych oraz zmianie swoich codziennych nawyków na mniej energochłonne, dziś każdy może mieć pozytywny wpływ na oszczędzanie zasobów naturalnych i wytwarzanie zielonej energii.

Znani i lubiani sportowcy

Grono ambasadorów nowej edycji Drużyny Energii będą tworzyć zarówno jej wieloletni orędownicy, jak i nowe twarze. Jak co roku będą to sportowcy z różnych dyscyplin, takich jak koszykówka, piłka nożna czy żeglarsko. Utytułowani zawodnicy będą stanowić dla młodzieży wzór do naśladowania i motywację do intensywnych treningów.

Specjalne lekcje WF-u z ambasadorami

Drużyny, które osiągną najlepsze wyniki, otrzymają vouchery na wyposażenie sali gimnastycznej o wartości 10 tys. oraz pulę nagród indywidualnych dla najbardziej zaangażowanych zawodników i opiekuna projektu. Cztery najlepsze szkoły zostaną odwiedzone przez ambasadorów, którzy poprowadzą niezapomnianą lekcję WF-u dla wszystkich uczniów. Ostatnim etapem będzie obfitujący również w pozasportowe atrakcje finał w Gdańsku.

PIŁKA W GRZE

ENERG(I)A OLIMPII*SKRZECZ DLA BAŁTYKU, SOPOĆKO DLA CARTUSII

Podczas meczów eliminacyjnych drużyn narodowych rozgrywki Ekstraklasy PKO BP i I ligi PKO BP były zawieszane. Krajowe zmagania futbolistów toczyły się od II ligi w „dół”.

II LIGA E-WINNER

Po komplecie zwycięstw naszych drużyn w poprzedniej kolejce tym razem była gra w kratkę. Olimpia Elbląg pod szyldem gdańskiej Energi prezentuje passę zwycięstw. Z kolei Radunia doznała dotkliwej porażki na Śląsku.

GKS Jastrzębie - Radunia Stężyca 4:0 (2:0). Widzów: 646.
Bramki: Dariusz Kamiński 15, Przemysław Lech 21, Daniel Stanclik 62, Ricardo Vaz 87.

Radunia: Tułowicki - Furman (72 - Zynek), Dejowski, Dampc, Nowicki -Furtado, Prichna (60 - Orłowski), Górski (83 - Jakubik), Łuczak (46 - Stępień), Sauczek (60 - Deja) - Kuzimski.

Żółte kartki: Zych, Witkowski - Dampc, Prichna, Tułowicki, Deja. Sędziował: Sebastian Tarnowski (Wrocław).

Znicz Pruszków - Olimpia Elbląg 0:1 (0:1). Widzów: 382.
Bramka: Mariusz Gabrych 32.

Olimpia: Witan - Kazmierowski (80 - Gorzycki), Wierzba (72 - Szczudliński), Kuczałek, Piekarski, Stefaniak - Sienkiewicz (80 - Jakubczyk), Danilczyk, Stasiak - Gabrych (72 - Józwicki), Branecki (89 - Kozera).

Żółte kartki: Tkaczuk, Juchymowycz, Grudziński - Wierzba, Kazmierowski, Danilczyk, Gabrych, Stasiak. Sędziował: Paweł Horożaniecki (Żary).

III LIGA GRUPA 2

To była ciekawa kolejka dla naszych drużyn. Gedania odniosła cenne zwycięstwo wyjazdowe w Solcu Kujawskim. Dało jej to skok na pozycję wicelidera tabeli z minimalną stratą do lidera.

Trzeba to jednak przyznać, że stało się to dzięki gdyńskiemu Bałtykowi, który po prawdziwej wojnie pokonał lidera ze Szczecina. Bohaterem tego meczu był wychowanek gdańskiej Lechii - Oktawian Skrzecz, któremu przed laty wielką karierę wróżył sam Andrzej Strjela. Oktawian jako junior wyjechał z Gdańska do Gelserskirchen i jego rozwój został przerwany. Wrócił kilka lat temu do kraju próbując sił w ekstraklasowej Koronie Kielce i I-ligowym GKS Katowice. Po niepowodzeniach wylądował w gdyńskim Bałtyku i wszystko wskazuje, że pomoże biało-niebieskim uratować III ligę.

I na koniec uznania dla Cartusi, która pod wodzą Dominika Czajki wygrała kolejny mecz i wiosną należy do najsilniejszych ekip. Tutaj też wychowanek Lechii - Mateusz Sopoćko coraz lepiej sobie radzi w nowym otoczeniu.

Kolejka 21 - 25-26 marca
Unia Solec Kujawski - Gedania Gdańsk 0:1 (0:1).
Bramka: Paweł Flis 7.

KP Starogard Gdański - Błękitni Stargard 1:0 (1:0).
Bramka: Daniel Górski 27.

Bałtyk Gdynia - Pogoń II Szczecin 4:3 (1:1).
Bramki: Karol Fietz 33, Oktawian Skrzecz 64, 77, Igor Jankowski 90 - Olaf Korczakowski 22, 55, Wojciech Lisowski 72.

Jarota Jarocin - Cartusia Kartuszy 0:2 (0:1).
Bramki: Jakub Poręba 33, Mateusz Sopoćko 65.

Świt Skolwin (Szczecin) - Stolem Gniewino 3:1 (0:1).
Oleń Synycia 49, Dominik Dziąbek 88, Adam Ładziak 90 - Mateusz Wachowiak 45.

Unia Swarzędz - Zawisza Bydgoszcz 1:1 (1:0).
Bramki: Adam Borucki 17 (k) - Patryk Urbański 68 (k).

Pogoń Nowe Skalmierzyce - Unia Janikowo 3:0 (vo)
Vineta Wolin - Polonia Środa Wielkopolska 1:3 (0:1).
Bramki: Piotr Wujec 63 (s) - Mikołaj Witkowski 25, Kacper Nowak 68, Bartosz Bartkowiak 89.

Sokół Kleczew - Olimpia Grudziądz 1:0 (1:0).
Bramka: Kacper Janiak 3.

IV LIGA POMORSKA

Sensacja w IV lidze! Grom Nowy Staw po serii 8 zwycięskich meczów poniósł na swoim boisku sensacyjną porażkę z Kolbudami. Luzino nie zwalnia tempa i pewnym krokiem dąży do III ligi.

W ciekawej potyczce dwóch dobrych trenerów: Jerzego Jastrzębowski i Pawła Budziwojskiego zwycięsko wyszedł ten młodszy. Uczeń przegonił mistrza i Powiśle Dzierżoń przegrało w Malborku 0:2.

Duży niepokój w Kokoszkach, gdyż Jaguar przegrał kolejny mecz na własnym boisku i cierpliwość prezesa Michała Jadanowskiego zdaje się być wystawiona na ciężką próbę. Jeśli Jacek Paszulewicz temu kryzysowi nie zaradzi to być może po przygodzie w Bałtyku przyjdzie mu opuszczać ciekawy projekt „Jaguar Kokoszeki”?

Jaguar teraz zagra w Kolbudach z rozpędzoną Akademią i jeśli poniesie 4 kolejną porażkę to w Kokoszkach może być gorąco...

Kolejka 23 - 25/26. marca 2023.
Sparta Sycewice - Jantar Ustka 2:0
Chojniczanka II Chojnice - Borowiak Czerny 7:1
Anioły Garczegorze - Pogoń Lębork odwołany
Arka II Gdynia - Wierzyca Pelplin 3:1
Czarni Pruszcz Gdański - Gryf Wejherowo 1:4
Wikęd Luzino - GKS Kowale 3:0
Jaguar Gdańsk - MKS Władysławowo 0:1
Grom Nowy Staw - GKS Kolbudy 0:1 (0:0).
Bytovia Bytów - Gryf Słupsk 2:3
Pomezania Malbork - Powiśle Dzierżoń 2:0

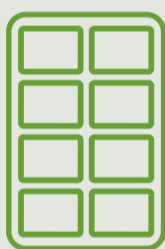


zielone pojęcie

BLOG PRZYJAZNY ŚRODOWISKU

Fotowoltaika dla domu

Myślisz o instalacji fotowoltaicznej dla Twojego domu? Dowiedz się więcej o opłacalności inwestycji, jej korzyściach i przysługujących Ci dofinansowaniach.



Dlaczego instalacja fotowoltaiczna się opłaca?



Jak dobrać panele i gdzie je najlepiej zamontować?



Jakie dofinansowanie możesz dostać?



Więcej informacji na temat zielonej energii, fotowoltaiki i efektywności energetycznej **znajdziesz w artykułach na naszym blogu.**



Zajrzyj na stronę:
energa.pl/zielonepojecie

De La Salle ze złotymi medalami w koszykówce



Do finału Mistrzostw Gdańska Chłopców w koszykówce w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej, który odbył się w Szkole Podstawowej nr 27 na gdańskich Srebrnikach, awansowało 6 zespołów. Szkoła Podstawowa nr 6, Szkoła Podstawowa nr 80, II Społeczna Szkoła Podstawowa STO, Szkoła Podstawowa im. Św. Jana De La Salle, oraz gospodarze – Szkoła Podstawowa nr 27.

Drużyny najpierw zagrały w w dwóch grupach systemem „każdy z każdym”, aby w drugiej finałowej rundzie zagrać pucharowo o medale Mistrzostw Gdańska.

Po fazie grupowej do dalszych gier awansowały drużyny, Szkoły Podstawowej nr 27, Szkoły Podstawowej nr 80, Szkoły Podstawowej im. Św. Jana De La Salle, oraz II Społecznej Szkoły Podstawowej STO. Najpierw uczniowie 7 i 8 klas szkół podstawowych utworzyli pary półfinałowe, w których naprzeciwko siebie stanęły drużyny II STO i De La Salle oraz SP 27 i SP 80.

Po tej przedostatniej próbie o brązowe medale zagraли uczniowie SP 80 i II STO a ostatni mecz o złote medale mieli stoczyć zawodnicy De La Salle i gospodarze.

W finale powtórzyła się historia z meczu otwarcia i zawodnicy Szkoły Podstawowej pewnie wygrali z gospodarzami 32-22, zdobywając Mistrzostwo Gdańska i złote medale po raz drugi z rzędu. A więc Mistrzostwo dla De La Salle! Brawo! Na drugim miejscu ze srebrnymi medalami zameldowali się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 27. O trzecie miejsce i brązowe krążki turnieju w bezpośred-



nim pojedynku powalczyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 80 i Społecznej Szkoły Podstawowej II STO. Z tej

batalii obronną ręką wyszli ci pierwsi wygrywając cały mecz 28-22, zdobywając tym samym brązowe krążki.

Tuż po zakończeniu rywalizacji nadszedł czas na przyjemniejszą część zawodów a mianowicie dekorację. Wszystkie turniejowe drużyny zostały uhonorowane pucharami i medalami a także pamiątkowymi dyplomami ufundowanymi przez organizatora – Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego.

Wyniki

Grupa A: SP DLS - SP 27 35:24, SP DLS - SP 6 35:9, SP 27 - SP 6 17:3
Grupa B: SP 8 - SP 80 17:25, SP 8 - II STO 19:30, SP 80 - II STO (20:17)
Runda finałowa:
II STO - SP DLS, 18:41, SP

80 - SP 27 15:23
Mecz o 3 miejsce: SP 80 - II STO 28:22
Mecz o 1 miejsce: SP DLS - SP 27 32:22
Klasyfikacja turnieju finałowego:
1. Szkoła Podstawowa De La Salle
2. Szkoła Podstawowa nr 27
3. Szkoła Podstawowa nr 80
4. Szkoła Podstawowa II STO
5-6. miejsce Szkoła Podstawowa nr 8/ Szkoła Podstawowa nr 6

źródło GZSiSS
fot., Wojciech Czubaszek

Pod siatką SP 79 bezkonkurencyjna

Turniejem finałowym z udziałem 4 męskich reprezentacji zakończyły się zmagania o Mistrzostwo Gdańska w Piłce Siatkowej. Zawody rozegrano w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej i zwycięzcy tego turnieju oprócz tytułu Mistrzów Gdańska zyskali także prawo startu w finałach Województwa Pomorskiego.

Turniej rozgrywano jednocześnie na dwóch boiskach systemem „każdy z każdym” co wymagało od uczestników więcej wysiłku i koncentracji a także nie lada kondycji.

Bezkonkurencyjni podczas całej sportowej rywalizacji okazali się zawodnicy Szkoły Podstawowej nr 79 mieszczonej na gdańskim Przymorzu, którzy pewnie sięgnęli po złoto nie tracąc przy tym żadnego seta. Srebrne medale wywalczyli chłopcy reprezentujący Szkołę Podstawową nr 8 z Chełmu. Przegrali oni jedynie mecz z późniejszymi Mistrzami. Brązowe krążki zawisły na piersiach uczniów Szkoły Podstawowej Fregata z Oliwy a tuż za podium uplasowali się zawodnicy Szkoły Podstawowej nr 48 z Zaspły.

Po trudach rywalizacji, nagrody ufundowane przez organizatora - Gdański Zespół



Schronisk i Sportu Szkolnego - wręczali zgromadzonym zawodnikom koordynatorzy rozgrywek międzyszkolnych. Każda z drużyn otrzymała puchary, medale oraz pamiątkowe dyplomy.

Wyniki: SP 79 - SP 48 2:0 (25:11, 25:1), SP 8 - SP Fregata 2:0 (25:20, 25:8), SP Fregata - SP 48 2-0 (25:12, 25:8), SP 8 - SP 79 0:2 (4:25,

8:25), SP 79 - SP Fregata 2:0 (25:5, 25:12), SP 8 - SP 48 2:0 (25:19, 25:12)

Klasyfikacja końcowa:

1. Szkoła Podstawowa nr 79
2. Szkoła Podstawowa nr 8
3. Szkoła Podstawowa Fregata
4. Szkoła Podstawowa nr 48

źródło GZSiSS
fot., Wojciech Czubaszek

Topolówka mistrzem piłki nożnej

Na boisku Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego rozegrano Wielki Finał Mistrzostw Gdańska w Piłce Nożnej Dziewcząt rozgrywany w ramach Licealiady.

Do zawodów przystąpiło 6 gdańskich szkół ponadpodstawowych: II Liceum Ogólnokształcące, III Liceum Ogólnokształcące, IX Liceum Ogólnokształcące, V Liceum Ogólnokształcące, XIX Liceum Ogólnokształcące, XXI Liceum Ogólnokształcące.

Mecze rozgrywane w duchu fair play toczono systemem w pierwszej fazie grupowej systemem „każdy z każdym”, a następnie pierwsze drużyny każdej grupy zagrały o złoto a drugie o brązowe medale.

Niespodziewanie najlepszą drużyną w całym turnieju okazała się reprezentacja III Liceum Ogólnokształcącego, która w swoich meczach zdobyła komplet punktów i zdobyła tytuł Mistrzów Gdańska. Srebrne medale, tym samym 2 miejsce, wywalczyły uczennice IX Liceum Ogólnokształcące ze Strzyży, które w ostatnim meczu uległy mistrzyniom 2-4. Brązowe krążki zawisły na piersiach zawodniczek XXI Liceum Ogólnokształcące z Przymorza, które w meczu o trzecie miejsce



wygrały z reprezentantkami XIX Liceum Ogólnokształcące 4-1.

Na koniec zawodów czołowym uczestniczkom zostały wręczone puchary, medale i pamiątkowe dyplomy ufundowane przez organizatora – Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego.

Grupa A: XXI LO - III LO 2:4, II LO - III LO 0:4, XXI LO - II LO 6:2

Grupa B: IX LO - V LO 5:1, V LO - XIX LO 3:1, IX LO - XIX LO 1:2

Mecz o III miejsce: XXI LO - XIX LO 4:1

Mecz o I miejsce: IX LO - III LO 2:4

Końcowa klasyfikacja:

1. III Liceum Ogólnokształcące
2. IX Liceum Ogólnokształcące
3. XXI Liceum Ogólnokształcące
4. XIX Liceum Ogólnokształcące
5. V Liceum Ogólnokształcące, II Liceum Ogólnokształcące

źródło GZSiSS
fot., Wojciech Czubaszek

